

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 p. południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł.; półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkunastu po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue Clement 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. rady Namiestnictwa, Grzegorzowi Smolarz von Dobiaschowsky w Pradze, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter rady Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. posiadającego tytuł i charakter rady Namiestnictwa starostę powiatowego w Budziejowicach, Wilhelma Wörzlikowskyego von Kundratitz, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa w Pradze.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. starostom powiatowym w Czechach, Filipowi Hackler i Gustawowi Exeli, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Dla kandydatów, którzy mają składać egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskim męskim we Lwowie w marcu 1885 r., wyznacza się termin na dzień 23 marca 1885 r. Kandydaci winni zgłosić się dzień przed rozpoczęciem egzaminu w dyrekcji rzeczonego seminaryum.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 31 stycznia 1885.

Prywatystki (prywatystki), którzy chcą składać egzamin dojrzałości w seminaryach nauczycielskich z końcem bieżącego roku szkolnego, winni wnieść podania do właściwej dyrekcji, najpóźniej do końca marca 1885 r.

Podania, później wniesione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 31 stycznia 1885.

KRONIKA KRAKOWSKA

Z karnawału. — Wystawa projektów pomnika Mickiewicza. — Portrety hr. Mniszcha. — Obrazy Styki.

Statystyka karnawałowa, w stosunku do lat poprzednich, przedstawia zmniejszenie cyfr w rubryce balów prywatnych, liczby osób uczęszczających na bale publiczne, oraz par tańczących. Różne statystyki wykazują tego zmniejszenia frekwency karnawałowej przyczyny, przeważnie ekonomicznej natury — i dochodzą do śmiałej hipotezy, że stagnacja ta ruchu karnawałowego, stoi w ścisłym związku z przesileniem agraryjnym, zagrażającym Europie od konkurencji amerykańskiej. Jedni chcą w niej widzieć stwierdzenie pesymistycznych doktryn Maltusa — inni przeciwnie przechylają się za systemem Ricarda, dowodząc, że nie przeludnienie, ale hiperprodukcja zagraża społeczności europejskiej.

W zastosowaniu do statystyki karnawałowej w sprzecznych tych systematach, rozstrzygającą będzie dopiero cyfra najważniejsza, stanowiąca zamknięcie rachunków, cyfra zrekowin i zawartych związków.

Otóż, o ile zasięgałem wiadomości od kompetentnych w tym względzie powag — tegoroczna kampania karnawałowa, pod tym najwadliwszym względem, zdaje się zapowiadać wcale pomyślne rezultaty. Obliczenia dotychczasowe wykazują podwyższenie przeciętnej liczby lat wśród młodzieży tańczącej — przeciętna ta bowiem w latach poprzednich zaledwie dochodziła do lat 20

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

Gdy cała prasa angielska wobec groźnego położenia w Sudanie, zajęta jest z jednej strony wyszukiwaniem odpowiednich środków, a z drugiej bardzo surową krytyką ministerstwa, które dla ujęcia sobie frakcyj radykalnych, zaniedbywało niezbędnego zaopatrzenia magazynów wojskowych w potrzebne zapasy, dochodzą z Irlandyi coraz nowe wieści o zabiegach ligi irlandzkiej, by skorzystać z kłopotów Anglii. Anglików, przywykłych do agitacji na sąsiedniej wyspie, nie tyle gniewają te zabiegi, ile raczej ton prasy irlandzkiej, która w sposób jaskrawy objawia uczucia radości z powodu upadku Chartumu. Członkowie ligi narodowej nie poprzestając zresztą na manifestacjach dziennikarskich, zwołują zgromadzenia jedynie w tym celu, aby wyrazić uwielbienie dla Mahdiego, pogromcy potęgi angielskiej. Frakcyje radykalne w Anglii, nieprzychylnie wszelkiej interwencji zbrojnej w Sudanie, dodawały dotychczas poniekąd otuchy owym manifestacyom irlandzkim, co obudzało silne niezadowolenie nie tylko w prasie londyńskiej, ale i w gabinecie, który też, jak doniesiono, zdecydował się rozstać z kilku członkami, zbyt jawnie sympatyzującymi z reprezentantami zapatrywani skrajnych. Jeszcze jaskrawiej wystąpiły i tem silniej zaniepokoiły rząd manifestacje irlandzkie dni ostatnich, wzięło w nich bowiem udział kilku członków parlamentu, a rząd angielski, jak wiadomo, nie posiada dostatecznych, a właściwie nadliczbowych sił zbrojnych, któreby po ekspedycji nowych posiłków do Sudanu, mogły być użyte dla strzeżenia

porządku i bezpieczeństwa w Irlandyi, gdzie obecnie wszelkie usiłowania skierowane są ku temu, aby pomnożyć trudności, z którymi gabinet ma do walczenia.

Prasa angielska, zastanawiając się nad niejasną postawą tej frakcyi irlandzkiej, która twierdzi, że pragnie w drodze ugodowej i legalnej uzyskać samorząd dla Irlandyi, zapytuje słusznie, jakie granice zakresu autonomii samorządowi przyszedłemu. Na niedawne wezwanie Gladstona, ażeby stronnictwo Parnella przedstawiło przedewszystkiem plan jakiś, któryby posłużył za podstawę do obrad, odpowiedział Parnell oświadczeniem, że Irlandya żąda co najmniej restytucyi parlamentu, zwanego parlamentem Grattana. Pierwotne akta, przyznające samorząd Irlandyi, ograniczały bardzo zakres czynności prawodawczych. Dopiero od roku 1782 aż do końca ubiegłego wieku obowiązywał akt Grattana. Parlament ten, którego prawomocność trwała lat osiemnaście, posiadał niemal nieograniczone prerogatywy. Dla prawomocności jego uchwał potrzeba było tylko przyznania korony, bez odwoływania się do rządu konstytucyjnego Anglii. Parlament ten nie wywierał jedynie wpływu na mianowanie namiestnika, ale zresztą regulował i urządził wszelkie sprawy administracyjne, a nawet mógł protestować przeciw wzmocnieniu załóg angielskich w czasie pokoju. Wystąpienie Parnella z żądaniem restytucyi parlamentu Grattana, jest, zdaniem prasy angielskiej, dowodem, że Parnell w ostatecznych swych celach zgadza się z frakcją terrorystów, którzy wywarciem silnego nacisku chcą znieślić gabinet do takichże ustępstw. W kołach politycznych Anglii wyrażają przekonanie, że nawet w radykalnem stronnictwie angielskiem nie

znajdzie Parnell poparcia dla swego programu. Solidarność zresztą posłów z członkami ligi, budzi powszechne obawy, nie tylko w rządzie, ale i w stronnictwie radykalnem angielskiem, które przekonywać się zaczyna o konieczności położenia tamy wichrzynom irlandzkim.

Rada państwa.

Mowa JE. pana ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

miana na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 13 b. m. w dyskusyi ogólnej nad nowelą o należnościach skarbowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

(Dokończenie)

Obydwa panowie mówcy, którzy w dyskusyi ogólnej przemawiali, zarówno pan poseł z Saleburgii (Keil), jak pan poseł z miasta Wiednia (Studel) powiedzieli, że zniesienie opustów od należności stanie przebudowaniu wielkich miast na przeszkodzie. Przedsiębiorcy budownicz kupują realności, aby je potem, naturalnie po przebudowaniu, lub po wybudowaniu nowego domu, w przeciągu dwóch lat znowu sprzedać; wskutek zaś noweli, t. j. wskutek zniesienia opustów, będą musieli płacić skarbowi tyle, ile obecnie mają na tem zysku; w ten sposób rozwój miast będzie powstrzymany. Otóż pod tym względem muszę szanownych tych panów bądź co bądź prosić, aby zadali sobie pytanie, jakże to tam było w innych wielkich miastach, większych, niż je w Austrii mamy; boć te opusty są specyfikiem ustawodawstwa tylko austriackiego, a zresztą nigdzie ich niema; mimo to, zdarzały się, jak wiadomo, olbrzymie przebudowania i odbudowania i regulacje w wielkich miastach zagranicznych. Już z tego, że tak powiem, negatywnego powodu, zdaje mi się wynikać, że zarzut ten nieuzasadniony jest trafny. Ale pozwalam sobie na jedno jeszcze zwrócić uwagę. Nie do mnie, nie do mojego wydziału należy zgłębiać wielką i ważną kwestyę budowlanego rozwoju wielkich miast; jeżeli jednak rozumie się przez to ustawiczne rozszerzanie, pomnażanie domów i naturalnie mieszkaniów także, ja nie widzę — proszę nie brać mi tego za

Żąd pikniki co tydzień. Bale publiczne natomiast, mniej uczęszczane, niż lat poprzednich — przechodzą coraz bardziej w obowiązkową carottę na cele humanitarne i patriotyczne.

Ruch karnawałowy nie przerwał zajęć artystycznych. Nową do nich podjętą dała wystawa projektów na pomnik Mickiewicza. Do Sukiennic, zamienionych z średnio-wiecznego bazaru w przybytek sztuki, odbywają się istne pielgrzymki dla oglądania tego popisu polskich rzeźbiarzy.

Nie pójde za przykładem tych sprawozdawców dziennikarskich, którzy uprzedzają wyrok jury, ani też myślą użyć czytelnika szczegółowym opisem 30 projektów. Ogólne wrażenie jest bardzo korzystne. Pomysłowości wiele i będzie z czego wybrać, owszem, będzie pewna trudność zwana *embarras de richesse*. Z wyjątkiem zaledwie kilku projektów, nie wytrzymujących krytyki, chyba podających się za wyborczy przedmiot humorystycznej kroniki — warto zatrzymać się przed każdym z tych projektów, bo wszędzie jest staranność, sawarunki i architektoniczne i snycerskie — ale nie ma jednego projektu, któryby górował ponad innymi, miał piętno prawdziwej genialności.

Głównie zaś czego brak — to pięknej postaci Mickiewicza. Wiesz nasz nie miał tych klasycznych rysów, co Goethe, lub Byron. Ale rysy te nieregularne były siedzibą geniuszu, który nadawał im wyraz niezwykły, potężny, jak świadczy portrety z lat młodych i biust Dawida d'Angers. W tej kolekcji Mickiewiczów różnego rodzaju, jaką tu widzimy — spotyka się niekiedy podobieństwo twarzy, ale często tylko materyjalne. Przed żadnym zaś nie zatrzymamy się

z okrzykiem: to prawdziwy Mickiewicz, takim go pojmujemy, takim powinien być na pomniku! Jeśli tego ideału nie zdołał w pełni osiągnąć żaden z konkurujących rzeźbiarzy — to gorzej jeszcze wypadła sama poza i postawa poety. Mamy tu typy retorów, adwokatów, posępnych myślicieli, marzących artystów, którym braknie tylko smyczka lub paleta, ale podobno nie mamy ani jednego prawdziwego poety, wielkiego wieszca narodowego.

O wiele świetniej przedstawia się strona dekoracyjna, gdzie rzeźba łączy się z architekturą. Postumentów jest wiele prawdziwie pięknych — i wiele szczęśliwie pomysłanych grup i figur, mających uzupełniać i tłómaczyć główną myśl pomnika. Niekiedy tych dodatkowych figur za wiele, cały tu występuje personal z *Pana Tadeusza*, *Walenyroda*, *Dezadów*.

Pod względem architektonicznym przeważają dwa style, francuski z czasów Ludwika XIV i francuski *empire*. Jeden zaledwie pomnik ma szlachetne linie renesansu z najlepszej epoki. Podobą się bardzo fantastyczna myśl przedstawienia Mickiewicza na skale, w otoczeniu figur rozrzuconych romantycznie. Ważą się zdania za projektem ujmującym prostotę i powagę — o piedestał bardzo prostym — a u stóp wieszca orzeł — z odwrotnej strony Wajdelota.

Z sali Mickiewicza przejdźmy do sal Muzeum narodowego, które są coraz więcej zapełniane — w tej chwili goszczą w nich portrety pędzla hr. Andrzeja Mniszcha z Paryża. Krytykowane przez ludzi fachowych pod względem technicznym, że są malowane zbyt lekko, niedość przesiąknięte farbą, jakby tylko retuszowane fotografie — po-

złe — nie widzę w tem szczęścia dla państwa, ani pod społecznym, ani pod politycznym, ani pod moralnym względem, że się nagromadza ludność tłumnie w zbyt wielkich centrach (*Brawo! brawo! z prawicy*). Prawda i to chętnie przyznaję, że najpiękniejsze kwiaty kultury ludzkiej rozwijają się po miastach wskutek ustawicznego ścierania się geniuszów; ale z drugiej strony uczy historia, szczególnie historia czasów teraźniejszych, że niestety, zbyt często także najszkaradniejsze namiętności ludzkie objawiają się w tych zbyt wielkich miastach. (*Bardzo słusznie! z prawicy*.) Nie myślę bynajmniej przeszkadzać rozwojowi miast, mówię tylko, że trzeba starać się o rozwój nie sztuczny, lecz naturalny. To zaś, co tu mówiono, zdaje się być pragnieniem rozwoju sztucznego.

Zresztą, ponieważ właśnie jeden z reprezentantów stolicy państwa (pos Steudel, drugi wiceburmistrz wiedeński) mówił o krzywdzeniu Wiednia, zwróć jego uwagę, że wedle nowszych wykazów, t. j. z r. 1883, projektowane zniesienie opustów wychodzi na dobre 29-procentowej części przeniesionego kapitału gruntowego w Wiedniu, a wcale nieodknie części 6 procentowej. Ale jedno jeszcze zważyć należy. Należności, które się skarbowi płaci, nie są bynajmniej decydującym o wielkich budowach spekulacyjnych momentem. Że nie są, dowodzi tego doświadczenie tylu miast. Speculant lub przedsiębiorca liczy na podwyżkę wartości obrotów, a od tego płaci się też należność skarbową. Nie ta wartość, za którą grunt kupuje, i nie ta wartość, którą stwarza nakładem i pracą swoją w nowym budynku, jest celem, którego spodziewa się dopiąć przez sprzedaż tegoż budynku, lecz wartość większa, zysk z przedsięwzięcia; i do tej właśnie wartości większej w obrocie sięga się zamiar, połączony z tą ustawą. Mniemam przeto, że w tym względzie obawy obydwu mówców, mojem zdaniem przynajmniej, nie są uzasadnione.

Zresztą opust ten istnieje mocą obowiązującej dotychczas ustawy, a jednak od lat wielu — nie mogą tego dochodzić, bo niewiadomo mi, czy słusznie, czy niesłusznie — odzywają się skargi na zastój w budownictwie po wielkich miastach; przeszkody więc zdają się być wcale inne, a należności te, dotychczas przynajmniej, nie były pewnie przyczyną owego zastój. Ze stanowiska ekonomicznego zresztą, które ściśle wiąże się także z finansową stroną sprawy, niech mi będzie wolno nadmienić jeszcze o tej kwestyi, że sztuczne popieranie czynności budowniczej może na chwilę, wskutek świetności nowych budynków, wskutek liczby robotników, kierowników budowli i t. d. stworzyć pozory, ale też tylko pozory dobrobytu; że jednak właśnie dla tego, iż sztuczne jest, a więc kiedyś ustać musi, reakcja z zaprzestania tej czynności jest jeszcze niebezpieczniejsza i że wtedy płace robotników jeszcze więcej się obniżą. Trzeba o toż wszystko zebrać i zważyć, aby pod tym względem rozwiązać kwestyę, jak wpływać należy na podźwignienie ruchu budowniczego po miastach.

Dalsza krytyka szczegółowa ze strony szanownego pos. Keila tyczyła się tak zwa-

nych należności od nadania służby. Pod tym względem położył przysiek na to mianowicie, że kwota 300 zł. nie stanowi minimalnego dochodu na utrzymanie. Proszę jednak zważyć, iż nie jest to coś nowego, co by nowela dopiero zaprowadzała, że owszem nowela, czyli jej ustęp odnośny, nie ma na celu nic innego, jak zapobiedz obciążeniu ustawy; a wszakże pod tym względem nie można czynić administracji finansowej zarzutu, że stara się, aby obowiązujące ustawy były dochowywane. Pos. Steudel o tym samym ustępie powiedział, że krzywdzi się nim zakłady i instytucje. W odpowiedzi na to zwracam uwagę, że wedle uwagi 4tej do §. 7go pobierający płacę jest zobowiązany ponosić, należność skarbową. Gdyby tedy zdarzało się miało — a zdarza się to rzeczywiście — że pewne zakłady i instytucje same płaciłyby należność za swoich urzędników, nie obchodzi to przecież państwa ani administracji finansowej; jest to rzecz wolnej umowy między stronami. Podobno zdarza się też, iż i podatki płaczone są za urzędników pewnych instytucji przez same instytucje; niechże one same, lub niech akcyonariusze ich troszczą się o to, czy tak być powinno; administracji finansowej nie to nie obchodzi.

Bardzo powstawano też na ograniczenie zwolnienia za hipotekowanych na gruncie resztę ceny kupna od należności skarbowych, które to zwolnienie co prawda dotychczas istnieje. Powstawali przeciwko temu z zarzutami zarówno pos. Keil, jak pos. Menger. Pod tym względem muszę wypowiedzieć wys. Izbie zdanie, które, jak mniemam, nie jest nieuzasadnione. Jakiż to jest interes? Kupuje się i sprzedaje dobra lub domy; kupujący nie ma dosyć gotówki, by wszystko wypłacić; sprzedający mówi: poczekam 3, 4, 10 lat. Ta reszta ceny kupna wedle noweli nie ma już być wolna od należności. Prawniczo są to dwa interesy, które przecież rozróżnić trzeba: kupno i właściwa pożyczka. A teraz przypatrzmy się stosunkowi z drugiej strony. Sprzedający mówi do kupującego: nie mogę sprzedać jeżeli mi nie złożysz całych 100.000 złr. w gotówce. Kupujący jednak nie ma ich i udaje się do trzeciej osoby: pożycz mi 50.000 zł. Wtedy opłaca należność skarbową; a gdy sprzedający pożyczą mu resztę ceny kupna, nie miałby płacić? Mniemam, że jest to niekonsekwencyja. Abyście jednak panowie nie sądzili, że występuję tu tylko z osobistym zapatrywaniem, pozwalam sobie powołać się na 185te posiedzenie wys. Izby z dnia 12 listopada r. 1862, na którym wybitni członkowie wys. Izby, mianowicie zaś pos. Mühlfeld bronił tego zapatrywania ze zwykłą sobie wymową. Sądzę, że pod względem prawniczych zapatrywań, znajduję się tu w bardzo dobrym towarzystwie.

Ale przybywa jeszcze jeden moment. Wszakże właśnie teraz słychać mnóstwo skarg — a że co do skarg i użaleń nie zna się słusznej miary, to każdy zdrowo myślący przyzna — słychać mnóstwo skarg na zupełny upadek posiadłości gruntowej, rolnictwa, nieraz i samychże właścicieli gruntów. Zdaje mi się, że i jeden z panów posłów coś o tem napomknął. Nie przeczę, że wiele z tych skarg, choć nie wszystkie, jest uzasadnionych; ale znaczna część dzielnych rolników i właścicieli gruntów, którzy zresztą w domowym gospodarstwie są bardzo oszczędni, rozważni i przezorni, którą to część znam z osobistego doświadczenia, powinna przykra sytuacja, w jakiej się znajduje, może po części wyłącznie, po części zaś w wysokim stopniu, przypisać tej okoliczności, że nabywa grunta lub domy bez dostatecznego kapitału. Prawniczo jest się wtedy właścicielem, ale ekonomicznie jest się rzadcą obcego kapitału z gwarancją za procent na wszelki wypadek (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Czyżby ustawa taki stan rzeczy miała forytować? Czyżby miała, skoro interesy wogóle podlegają należnościom skarbowym, popieścić właśnie takie interesy, za których forytowaniem w rzeczywistości nie przemawia przecież żaden prawdziwy motyw ekonomiczny? Jeżeli mienie nieruchomości ma, co chętnie przyznaję, wielką wartość, nie tylko ekonomiczną lecz i moralną, społeczną i polityczną, bo przywiązując właściciela do ludu, do ojczyzny, słowem do wszystkiego, co się od wieków pielęgnuje, wtedy trzeba nam chcieć stałego związku z gruntem, z ziemią zarówno, jak z nieruchomością własnością po miastach, nie zaś ustawicznych zmian własności.

Przeciw należnościom od umów asekuracyjnych były także zarzuty. Otóż rzecz bądź co bądź nie ma się zupełnie tak, jak ją przedstawiano; nie jest tak ogromnym ciężarem i tak przykrym ciężarem. Komisya obniżyła projektowaną przez rząd należność z 2 na 1 proc., a natomiast zrównała uwzględnione w projekcie rządowym towarzystwa asekuracyjne, polegające na wzajemności, z akcyjnymi. Proszę zważyć, że ta przez komisję wniesiona nowa należność zawsze jeszcze uwzględniła klasy mniej zasobne, bo i dziś płacą zakładowi asekura-

cyjnemu więcej, niż zakład państwu. Właściwie przeto nie jest to obciążenie asekuracyjnych, lecz pociągnięcie zakładów do zrównania państwu tego, co zakład rzeczywiście bierze. O innych postanowieniach szczegółowych będzie i tak mowa w dyskusji szczegółowej; nie będę was niemi trządził, ale pozwólcie mi wskazać na uproszczenie dotychczasowych rozrachowań zakładów asekuracyjnych i w ślad za tem zaoszczędzenie kosztów pracy, tak że jedno z drugiem prawopodobnie się wyrówna. Zresztą wiadomo wys. Izbie, od jak dawna nowela o należnościach jako projekt rządowy leży tu w Izbie; a gdy komisya poczyniła te zmiany, sądziłem, że niemożna już uczynić zadość żądaniu rządu węgierskiego co do zawarcia umowy o towarzystwach asekuracyjnych; na Węgrzech też w ósmym artykule ustaw z r. 1883 znajduje się takie samo postanowienie.

Aby mózdz przedstawić wys. Izbie kilka dat, muszę nawiązać jeszcze do niektórych ogólnych uwag pos. Steudla, który, jak to zresztą sam wyznał, w zwykłej sobie otwartości, przemawiał ze stanowiska interesów stolicy państwa. Może on sam przyznać zechce, że ze stanowiska ustawodawstwa finansowego byłoby prosto niepodobniństwem konstruować ustawy podatkowe, któreby zawsze całkiem odpowiadały wszelakim przeróżnym interesom lokalnym rozległego państwa tego, a nadto jeszcze wszem wobec i każdemu z osobna. Trzeba więc, aby, że tak powiem, zaprowadzić kompromis między najrozmaitszymi interesami, starać się dotknąć jedno mniej, drugie więcej; zupełne zlokalizowanie administracji finansowej i ustawodawstwa finansowego jest mojem zdaniem prosto niepodobniństwem. W ogólnych uwagach pos. Steudla usłyszeliśmy skargę, świadczącą na prawdę, o prawdziwej miłości miasta rodzinnego, skargę na podupadanie, na uciemiężenie właścicieli kamienic, wskutek podatku domowego i t. p. Skargi te atoli słychać nie tylko tutaj, z ust pos. Steudla, lecz i gdzieindziej; *peccatur intra muros et extra*. Ustawicznymi skargami na upadek i zaoferanie krzywdzimy własny nasz kredyt; trzeba w tej mierze być ostrożniejszym, chociaż nie potrzeba rozmijać się z prawdą. Wypowiedziałem tu twierdzenie, które nie jest mojem twierdzeniem, że nie na posiadłość nakładamy podatek, nie na dochód, lecz na wartość obrotową. Pozwalam sobie w tym względzie przytoczyć wysokiej Izbie następujące liczby z r. 1882, niestety, nie ze wszystkich części państwa, bo nie wszędzie jeszcze zaprowadzone są księgi gruntowe; a mianowicie, wyjęte tu są: Galicya, Bukowina, Dalmacya, Pobrżeże i Vorarlberg. Obrót realności przez sprzedaż w r. 1878, wynosił 2 8 milionów, w r. 1879 197 milionów, w r. 1880 233 milionów, w r. 1881 256 milionów, w r. 1882 263 milionów, a więc, wartość sprzedanych realności podniosła się o 66 milionów, czyli o 33.7 proc. Jestto przecież niemałe wzmocnienie się obrotu. A mianowicie w Wiedniu z okolicą, wartość sprzedanych realności wzrosła się od r. 1879 do r. 1882 z 25 na 45 milionów, a więc o 20 milionów. (*Głos: słuchajcie!*) Przez inne umowy zmieniły właścicieli swych w r. 1880, realności, wartujące 44 milionów, w r. 1882, realności, wartujące 52 milionów, a więc wzrost mierny. Ale, jak mniemam, nie do niepomysłnego dochodzi się rezultatu, gdy się weźmie na uwagę realności, sprzedane przez egzekucję. W r. 1880 było ich 13.399, w r. 1881 12.997, w r. 1882 12.644, a więc coraz mniejsza liczba. Cena ich była w r. 1880 39 milionów, w r. 1881 35 milionów, w r. 1882 26 milionów. A więc zarówno liczba, jak i wielkość egzekucyj na nieruchomości, znacznie się zmniejszyła. A w wysokim stopniu pocieszający jest fakt, że liczba i suma wierzytelności, przypadłych przy licytacji, także się zmniejszyła. W roku 1880 przypadło 16.372 wierzytelności, czyniące razem 44 milionów, w r. 1881 15.800, czyniących 33 milionów, w r. 1882 14.731, czyniących 20 milionów. Liczby te zdają się dowodzić, że obroty rzeczywiście się uregulowały, a polepszeniu się stosunków własności, zdaje mi się, nikt kłamu nie zada. Gdy z wymazanych hipotek strącicie wymienione co dopiero kwoty, które, dla niewystarczającej ceny licytacyjnej, przypadły, reszta, t. j. hipoteki zaspokojone, wypłacone, lub skompensowane, wynosić będą w r. 1880 198 milionów, w r. 1881 202 milionów, w r. 1883 212 milionów. Wszystkie te liczby — mam ich tu jeszcze więcej, ale nie chcę nużyć wys. Izby — dowodzą przecież, że nie wszystkie skargi te, nie wszystkie żale, a przynajmniej nie w tej mierze, jak to twierdzą, są słuszne.

Rozumie się samo przez się, że zastrzegam sobie, imieniem rządu, jeżeli w dyskusji szczegółowej ktoś wystąpi z po wątpiewaniem, lub z zarzutami, zbić je i objaśnić.

Tak samo wiadomo mi dobrze, że nie tylko u nas w Austrii, lecz — taki to już prąd czasu — w wszystkich parlamentach

każdy projekt rządowy o nowem opodatkowaniu lub o podwyższeniu dawnych podatków podlega pewnym zmianom, pewnym życzeniom, i to w najlepszym razie; bo może być i gorzej. Jeden z szanownych mówców zapowiedział też już niekiedy poprawki. O nich teraz mówić nie mogę; muszę usłyszeć wprzód dokładniejsze umotyowanie ich, a wtedy albo ja sam, albo komisarz rządowy określi rządowe względem nich stanowisko.

Niech mi będzie wolno jeszcze w ogólności nadmienić, że bądź co bądź proszę, aby nie w interesie rządu, nie w interesie tej lub owej kwestyi poszczególniej, lecz w wyższym i nam wszystkim wspólnym interesie zaczęto już kierować się jasnym i właściwym poglądem na stanowisko Izby poselskiej i każdego posła względem wyborców. Jeżeli n. p. pos. Keil mówi, że posłowie nie powinni przynosić wyborcom kamieni zamiast chleba, mnie zdaje się, że prawdziwe pojęcie konstytucjonalizmu nie zgadza się z takim zapatrywaniem. Lud czyli wyborcy przystali tu was wszystkich nie na to, żeby im z pracy naszej chleb przynosić. Tego uczynić nie możemy, chyba, że Izba poselska składałaby się z 353 posłów, którzyby z własnej kieszeni pokryli niedobór skarbowy. Proszę nie brać mi tych słów za złe; chcę jasno niemi wyrazić myśli moje. Ludowi przynosić mamy stosowne ustawy i uchwały ku zawarowaniu jego interesów duchowych, moralnych i materialnych, ale i ku zawarowaniu, jak mniemam, interesów państwa i jego finansów, które są zarazem interesami ludności. To ustawiczne dzielenie interesów budżetu państwa od interesów ludności stawia przeciwieństwo konstytucjonalizmu do góry nogami. Najważniejszą prerogatywą jego wszakże jest ta, że lud przez swoich mandataryszów sam sobie nakłada podatki i należności skarbowe. Ten też jest obowiązek i to jest zadanie posłów. Że obowiązek nieraz przykry być może, pojmuję. Wszak ludźmi jesteśmy, a czasami opada nas posłów pewna słabość, gdy o wyborcach pomyślimy. Ale wniosłem powołanie posła wymaga też czasem głosować za czemś nieprzyjemnem, gdy tego interes państwa wymaga.

Zresztą, zdaje mi się, że tylko ten, kto nie poznaje się na prawdziwych konsekwencyach ekonomicznych, lękać się może nakładania na ludność — że użyję utartego wyrazu — ciężarów i podatków; inaczej bowiem przyniesiecie mu długi, od których procent nie kto inny, tylko lud zapłaci, a które na wieczne czasy obciążą budżet. A więc nie tylko nie jest to ulżenie ciężarowi, lecz tem większe obciążenie. Pojmuję to i lud, byle mu to jak się należy wytłómaczone.

Aby nakoniec odpowiedzieć jeszcze na pewne zapytanie, które może niekoniecznie wiąże się z nowelą o należnościach skarbowych, tu jednak z wielkim wygłoszone było przyciskiem, to jest na pytanie, dopokądże ja nadużywać będę cierpliwości, nie wiem, czy poseł Steudel mówił o swojej własnej, czy też o cierpliwości pewnego szanownego stronnictwa tej wysokiej Izby, albowi też o cierpliwości całej wys. Izby — proszę muszę, aby nie wzięto mi za złe tej uwagi, iż byłbym jednym z najszcześliwszych ludzi, gdyby od mojego tylko upodobania zależało wyświadczyć te przyszłe zaraz dziś któremukolwiek z posłów bez różnicy stronnictwa. Ponieważ jednak tak być nie może, a niestety lękam się, że przez czas przydłuższy jeszcze będę musiał niecierpliwie posła Steudla, więc muszę też spełniać mój obowiązek bardzo nieprzyjemny i przykry, obowiązek starania się o pokrycie niedoboru w budżecie. Jest to jeden z najnieprzyjemniejszych obowiązków, gdy ustawicznie żądać i odmawiać trzeba. Nie mogąc atoli pozbyć się przekonania, że nie uchodzi podwyższać zwykłych wydatków bez pomnożenia zwykłych dochodów, bo pociągnęłoby to złe dla państwa skutki, muszę bez względu na to, że teraz i częściej jeszcze i niezliczone razy obwiniany będę o nadużywanie cierpliwości, zwrócić się do wys. Izby z usilną prośbą, aby niniejszy projekt komisji w dyskusji ogólnej przyjął, a potem w szczegółowej ile możności zatwierdził. (*Hucze brawo z prawicy*.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ksiądz biskup Hryniewiecki)

Z Petersburga piszą do *Czasu* pod dniem 12go b. m.: Ksiądz biskup Hryniewiecki, wezwany do Petersburga, przybył tu we środę, stanął u rektora seminarium, i tegoż samego dnia widział się z księciem Kantakuzenem, Sperańskim, dyrektorem departamentu wyznań obcych w ministerstwie spraw wewnętrznych, i napróżno chciał się widzieć z hr. Tołstojem, gdyż ten ostatni był chory. W czasie tym, jak

ciągają jednak ku sobie głębszem pojęciem typów, wydobyciem na jaw fizjonomii, że tak powiemy, duchowej, podobieństwem moralnem. Nie są to zgoła banalne portrety — znać, że artysta nie ograniczał się tylko na chwytaniu rysów twarzy, ale z każdą z postaci portretowanych zaznajomił się bliżej i w ten sposób odtworzył jej charakter, myśl, ducha.

Z tej kolekcji, dwa głównie wabią ku sobie — portret przyrodnika Chodźkiewicza w żupanie białym i takiejż konfederacji, z laską w ręku. Choć się nie zna oryginału, zdaje się, że to dobry znajomy, bo to typ skończony, żywy, przemawiający. *Pendant* do tego portretu stanowi obraz w kształcie tryptyku, przedstawiający słynnego smakosza paryskiego margr. de Bri. Na bocznych skrzydłach tryptyku są przysmaki różnego rodzaju — a w pośrodku zadowolona i uśmiechnięta postać zadowolonego sybaryty. Dalej piękny portret hr. Stanisława Zamojskiego, hr. Adamowej Potockiej, Juliana Kłaczki, hr. Stanisława Tarnowskiego i kilku innych. W każdym razie miła to sposobność poznania bliżej znakomitego portrecisty — dyktanta, nieznanego dotąd w kraju.

Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych obrazy religijne p. Styki zwracają powszechną uwagę: jeden obraz przedstawia Matkę Boską łaskawą, siedzącą na tronie a w koło otoczenie typów polskich zanoszących modły — drugi — to Chrystus karmiący rzesze i rozdzielający chleb i ryby. Oba obrazy w wielkim stylu, z wysokiem namaszczeniem religijnem, z siłą kolorystyczną i warunkami światła — cienia, świetną ręką przyszość młodemu artyście.

dowiaduję ze źródeł bardzo poważnych, że wzięły się ożywione pertraktacje telegraficzne między Rzymem i rządem, dotyczące ewentualnego przeniesienia księdza biskupa Hryniewieckiego z Wilna do jakiejś innej rezydencji biskupiej; sądząc jednak z dokonanego następnie wywiezienia biskupa do Petersburga, wnosić należy, że zamiana owa nie nastąpiła. Postępowanie księdza biskupa Hryniewieckiego było może nie dość dyplomatyczne. Być może, że podczas swych krótkich rządów dycecezyą, miał za mało zimnej krwi, należy jednak wziąć na uwagę, że nie niedawno mianowany biskup był najciężiej popieranym przez rząd kandydatem, który przeważnie oddany sprawie kościelnej, wcale nie łączący się z interesami narodowymi.

Wiadomo też, że Stolica Apostolska najdłuższą z tej nominacji opierała, ze względu na młody wiek kandydata (38 lat) nie dość wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej, ponieważ ksiądz Hryniewiecki był wówczas tylko rektorem seminarium w Petersburgu.

Niesłusznie więc część prasy rosyjskiej oskarża księdza biskupa o tendencje polityczne polskie, bo on tych przed nominacją swą w niczem nie wykazywał, a zostawszy biskupem, przeważnie dbał o odniesienie ducha katolickiego w swojej dycecezy.

Nie potrzebuję dodawać, że wywiezienie księdza biskupa Hryniewieckiego do arosławia wywiera najsmutniejsze wrażenie w tutejszej kolonii katolickiej, a co dopiero mówić o Litwie, gdzie pasterz tyle znacząco sobie zjednał. Czasowym administratorem dycecezy wileńskiej mianowany był przez księdza biskupa Hryniewieckiego ksiądz kanonik Harasiiewicz. Rząd zaś walczył się jeszcze w wyborze dwóch kandydatów: księdza Martinowa, proboszcza kaplicy maltańskiej w Petersburgu, człowieka graniczonego i osławionego księdza Makawicza, dziekana mińskiego.

(Z prowincji nadbałtyckich).

Schl. Ztg. pisze: W Rosyji coraz bardziej poczynają obawiać się wielce nieprzychylnego dla Niemców nadbałtyckiego wzbudzenia, którego ostatecznym powodem jest głównie pożar cerkwi w kurlandzkim miasteczku Jacobstadzie. Świątynia ta była jedną z najstarszych prawosławnych w krajach nadbałtyckich i ztąd w wielkiem pozostawianiu w Rosyjan. Nie podlega wątpliwości, iż ogień podłożyła zbrodnica ręka i że podpalacz posługiwał się przytem materią wybuchową. Zarządzone śledztwo nie wykryło wprawdzie nic takiego, coby mogło obciążać ludność niemiecką, pomimo to jednakże cała prasa panslawistyczna krzyknęła chórem, iż pożar był dziełem Niemców luterskich. Chociaż niektóre więcej umiarkowane dzienniki uważają podobne oskarżenie za nieuzasadnione, to przecież naród rosyjski zdaje się być zupełnie przekonany o winie Niemców. Chociaż Niemcy nadbałtyccy stawiają w ogóle żelazny mur dlażnościom zmierzającym do jak największej asymilacji prowincji nadbałtyckich z całym carstwem, to przecież opór ten jest głównie skierowany przeciw rozwinętej bardzo żywo prawosławnej propagandzie. Dotychczas wieśniak inflancki, estoński i kurlandzki ściśle był związany wspólnym wyznaniem luterskim z właścicielem dóbr i mieszczańskim niemieckim, wyrzekając się wszelkiej wspólności z rusycyzmem. W ostatnich jednakże latach liczne gminy wiejskie, przedewszystkiem w Estonii i Kurlandii przyjęły prawosławie i w miastach mnóstwo osób przysięgło religiję panującą. W nowozałożonych gminach prawosławnych, rząd pobudował cerkwie, a przed kilkunastu laty dopiero mieszczańskie prawie równocześnie poświęcono sześć świątyń prawosławnych, pomiędzy temi wspaniała katedrę w Rydze. Im trudniej zaś było Niemcom nadbałtyckim ukryć swoje niezadowolone z powodu podobnego rozszerzania się propagandy prawosławnej, tem chętniej w kołach rosyjskich dawano wiarę rozsiewanym przeciw Niemcom potwornym pogłoskom, tem silniejsza ku nim niechęć budziła się nawet w tych kołach, które dotychczas nie były dla nich wrogo usposobione. Jak donoszą z Rygi, są już na to poświadczenia, iż zbrodni dopuścił się fanatyk rosyjski, który tem śmieiej mógł ją popełnić, widząc, iż podejrzenie padnie w pierwszym rzędzie na Niemców. Prasa panslawistyczna pomimo to, agituje z niesłychaną zacieklnością przeciw Niemcom nadbałtyckim, zarzucając im, iż „opierając się na swoich przedpotopowych przywilejach, spoglądając na Rosyjan jako na nieskończenie niższe od nich stworzenia, odgrywają w armii i administracji rolę panów i są wyrazem wrogich i antynarodowych zasad.“ Odzywają się nawet głosy, aby zaprowadzić w krajach nadbałtyckich stan obłądzenia, znieść uniwersytet niemiecki w Dorpacie i aby rząd zrównał Inflanty, Kurlandję i Est-

landję z innymi guberniami rosyjskimi. A przy tem wszystkim ruch antyniemiecki nie dosięgnął jeszcze, jak się zdaje, swojego punktu kulminacyjnego — owszem wiele danych za tem przemawia, iż dla niemieckiej ludności nadbałtyckiej zbliżają się dni ciężkiej próby i ciężkich doświadczeń.

(Sprawy bieżące we Francji)

Na sobotniemu posiedzeniu we francuskiej Izbie poselskiej, w ciągu dalszych obrad nad podwyższeniem ceł zbożowych, zaszedł wypadek, który wprawdzie nie wpłynął na ostateczny rezultat głosowania, ale dobitnie charakteryzuje usposobienie Izby. Już po uchwale przystąpienia do obrad szczegółowych, poseł Germain, dyrektor kredytowej instytucji lądguńskiej, podniósł wniosek, ażeby znieść podatek od ziemi, produkującej płody rolnicze, a natomiast ustanowić podatek konsumcyjny od alkoholu w wysokości 300 franków od jednego hektolitra. Germain przedstawiał, że przez wprowadzenie cła od zboża organizują się głód; kapitaliści protestowali przeciw jego wnioskowi i wywiązała się nader żywa i hałaśliwa dyskusja, wśród której komisja naradzała się nad przyjęciem nowego wniosku i w końcu sprawodawca jej oświadczył, że komisja nie ma nic przeciw wzięciu pod rozwagę wniosku Germaina. Odesłano więc wniosek do komisji a dalszy ciąg obrad odroczone do czwartku.

Komisja dla projektu nowej ustawy wojskowej, przyjęła w zasadzie postanowienie, że ci wszyscy, którzy z jakiegokolwiek prawnych powodów nie mogą uczynić zadość obowiązkom wojskowemu, mają uiszczać pieniężne odszkodowanie.

Komisja reformy wyborczej odrzuciła wniosek ustanawiania liczb posłów według zapisanych na listach wyborców, zamiast według ogólnej liczby ludności. Mniemają, że w ten sposób uczyniono ustępstwo frakcyom radykalnym, które w razie ustanawiania posłów według cyfry wyborców, byłyby głosowały przeciw wyborom zbiorowym.

Równocześnie oświadczyła się komisja za bezwzględne przystąpieniem do obrad nad reformą w Izbie. Drugie jednak postanowienie, na temże posiedzeniu powzięte, nie będzie miłe gabinetowi, komisja bowiem uchwaliła w zasadzie nierozwiązanie Izby przed upływem legalnego terminu. Tylko deputowany Spuller sprzeciwiał się w komisji tej uchwale. Protest jednego członka komisji poskutkowało o tyle, że przyjęto tylko zasadę, postanowiono jednak przed ostateczną decyzją zasięgnąć opinii Ferryego. Z kół urzędowych zapewniano, że ministerstwo pragnie stanowczo uniknąć rozpisywania na czas taki krótki, wyborów uzupełniających, które okazują się niezbędnymi z powodu, że trzydziestu posłów Izby otrzymało mandaty senatorskie.

W senacie otworzyła się osobna grupa, złożona z senatorów postępowych i przybrała nazwę „skrajnej lewicy“. Należą do niej między innymi senatorowie Schölicher, Naquet, Dide, Forcioli, L. Pichat, Girault, Marcon, Claris i Jerzy Martin. Skutkiem tej nowej formacji rozpadła się już lewica senatu na pięć grup. Na prawicy natomiast zasiada tylko dwie grupy główne; rojalisci i bonapartyści.

KRONIKA

— **Ślub.** Donieśliśmy już wczoraj o ślubie pana Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsowa w powiecie brodzkim z panną Antoniną Podlewską, córką radcy dworu i prokuratora skarbu p. Edwarda i Felicy z Suchodolskich Podlewskich. Pannę młodą prowadziło do ołtarza pp. Onufry Horodyński porucznik 4 pułku ułanów i Leon Podlewski; pana młodą ubranego w pyszny strój polski, panna Teresa Horodyńska i Izidora Podlewski. W liczonym orszaku weselnym złożonym z przeszło 80 osób najbliższej rodziny młodych państwa byli: Namiestnikostwo Zalescy z rodziną, ordynatowie Czakowsky, Zbigniewowie Horodyńscy ze Zbigniewa, Czermińscy, generałowa Czernicka z Warszawy, Bogdanowicze, Waleryanowie Podlewscy i państwo Abrahamowicze, Wodziecy, Poradowscy, Nikorowicze, Bzowsky, Suchodolscy, Adamowscy. Gości weselnych przyjmowali w swych salonach rodzice panny młodej. Wczoraj tegoż dnia odbył się raut u pp. Dawidów Abrahamowiczów. W poniedziałek pospiesznym pociągami odjechali pp. młodzi do dóbr swych.

— **Zjazd marszałków powiatowych.** Caus donosi, że w niedzielę państwo Alfredowie Miliescy w Krakowie, podejmowali przybyłych tam na wezwanie JW Marszałka dr Zyblikiewicza prezesów rad powiatowych, ucznia, na której prócz gości z Marszałkiem krajowym na czele, znajdowało się wiele osób z miasta: biskup krakowski Dunajewski, delegat hr. Badeński, JE. Paweł Popiel, dyrektor Kiezkowski kilku profesorów uniwersytetu itd. itd. W bardzo

ładnie i gustownie urządzonej apartamentce, toczyły się ożywione rozmowy o wypadkach chwili obecnej, a zwłaszcza o przedmiocie. dla którego prezesowie powołani zostali do Krakowa. Uprzejmość i gościnność gospodarstwa ugościła to zebranie, na którym zetknęli się mężowie z różnych okolic, i różnych odcieni sejmowych. Po dziewiętej zasiadli zebrani do wieczerzy, podczas której gospodarz a prezes rady powiatowej krakowskiej, p. Alfred Milieski, w bardzo trafnych a serdecznych wyrazach wznosił toast na cześć p. Marszałka Zyblikiewicza, w którym podniósł sposób niezwykle, a tak prawdziwy obywatelski, w jaki spełnia on zadanie publiczne i zaznaczył właśnie te praktyczne środki, którymi się posługuje, a między innymi osobiste zetknięcie się z władzami autonomicznymi i ich przedstawicielami. Za taką sposobność osobistego zetknięcia się i porozumienia, daną właśnie teraz w ważnej dla kraju sprawie, podziękował mowca Marszałkowi i wyraził z naciskiem życzenie, które cały kraj podzieli, aby p. Marszałek krajowy jak najdłużiej przewodniczył i stał na czele ustroju autonomicznego naszego kraju. P. Marszałek powstał i w kilku słowach zaznaczył, że łatwo jest spełniać zadania publiczne, mogąc się oprzeć na takich mężach, jak ci, którzy stoją na czele naszych rad powiatowych i mogą liczyć na ich poparcie i współudział; z takimi współpracownikami zawsze jest miło i pożytecznie zetknąć się; dziękując za przybycie prezesów, wznosił Marszałek zdrowie gospodarstwa, u których przybyli znaleźli tak miłe przyjęcie. — Wczoraj prezesowie dali obiad wspólny o godz. 3ciej w „Hotelu Saskim“, dla p. Marszałka.

— **Koncerta hr. Ziehy.** Publiczność lwowska tak żywo się zajęła koncertami hr. Z., że komitet dodatkowo urządził w sali kasy na dwie łóża, każda na 5 osób, które po cenie 25 zł w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta nabyć można.

— **Konkurs.** Przy zarządzie politycznym w Dalmacji opróżniona jest posada lekarza powiatowego II klasy z systemizowaniem dochodami X klasy rangi. Zaopatrzone w odpowiednie dowody kwalifikacyjne podania, w których należy się wykazać także znajomością języka serbo-kroackiego i włoskiego, a przynajmniej pierwszego, wnieść trzeba w drodze przełożonej władzy najpóźniej do dnia 15 marca b. r., do c. k. Prezydium Namiestnictwa w Zadarze.

(s) **Ze świata.** Ku końcowi życia karnawałowe przyspieszonem i niemal gorączkowem bije tętnem. Objawem tego był wczorajsz ostatni piknik, który zgromadził przeszło 100 osób w sali *Fröhlsinu*. Bawiono się do rana. Tańcami kierował z niezrównaną *maestria* hr. Michał Plater. Do podniesienia uroku tej zabawy przyczynił się w pierwszym rzędzie cały zastęp uroczych danserek jakoteż i niemiłej ślicznej toalety. Brak nam kompetencji do opisywania tych cacek sztuki krawieckiej; na wieczną tylko pamiątkę zanotujemy trzy prawdziwe *capo d'opera* mianowicie toalety hr. St. Badenowej, hr. Rogerowej Łubieńskiej i hr. Jerzowej Borkowskiej. W gronie uczestników balu zauważyliśmy Al. hr. Potocką, księżnę Turn-Taxis, Stanisławów Badenich, księżną Croy, pp. Rodakowskich, Micewskich, Biesiadeckich, Hohen-dorffów, księżstwa Poniatkich, hr. Borkowskich, pp. Janowiczów, Listowskich, Augustynowiczów, p. Witolda Hausnera, ks. Dietrichsteina, syna byłego namiestnika Galicji hr. Mensdorffa, pp. Mysłowskich, Pietruskich, Potworowskich, Wiktoria, hr. Rogerów Łubieńskich, Garapichów, Zakrzewskich, pułkownika Thyr z żoną, panią Jurjewicz z córką, hr. Komorowską z córką, bar. Brunickich i t. d. i t. d.

— **Błyskawice** obserwowano wczoraj po zachodzie słońca, w stronie wschodniej, w Złoczowie. Po nadzwyczaj pięknym, ale jeszcze chłodnym dniu wczorajszym, mamy dziś deszcz rzęsy przy 5° ciepła.

— **Odczyty dla kobiet.** Siódmy odczyt Wgo pana Ludwika Wierzbickiego pod tytułem „Nitka złota używana w tkaninach dawnych średniowiecznych i tegoczesnych“ odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 5 w sali ratuszowej.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 18 b. m. wieczorek humorystyczny dla mężczyzn. Początek o godzinie 8 wieczór.

(L) **„Ruski artysta“.** Pod tym napisem reprodukuje wiedeńska publikacja dla sztuki i przemysłu (*Blätter für Kunstgewerbe*), redagowane przez J. Storeka, cenny artykuł niezmordowanego ordynika przemysłu domowego w Galicji, p. Ludwika Wierzbickiego, drukowany w VII zeszytce znanej i powszechnie cenionej publikacji lwowskiego muzeum przemysłowego, p. n. „Wzory przemysłu domowego“ a traktujący wyłącznie o artystycznej działalności artysty-samouka, Jurka Szkrzyblaka, z Jaworowa na Pokuciu. Powtórzywszy z artykułu p. Wierzbickiego obszerny życiorys Szkrzyblaka, podziela autor zdanie, wypowiedziane przez p. Wierzbickiego, „że błędą ci, którzy przy ocenianiu artystycznej wartości przemysłu domowego przykładają taką samą miarę, jaką zwykliśmy przykładać przy ocenianiu kosmopolitycznych utworów dzieł sztuki i którzy sądzą, że dopiero przemysł domowy, nagięty do tych ram, odpowiednio rozwijać się potrafi; zwolennicy takiego zapatrywania, nie są powołani do kierownictwa i opiekowania się tym przemysłem“. Bardzo pochlebnie wyraża się autor artykułu

drukowanego w wiedeńskiej publikacji, o utworach artystycznych Szkrzyblaka, zaznaczając, że samorodny ten talent jest niewyczerpany w pomysłach oryginalnych i nowych kombinacjach i że dekoracyjna część jego utworów zdradza wiele poczucia piękna. Zgodnie z p. Wierzbickim i na podstawie jego znakomitych wywodów, opartych na sumiennych studiach, zbija autor artykułu, drukowanego w wiedeńskiej publikacji, twierdzenia niektórych pisarzy niemieckich „jakoby ornamentyka ludu małopolskiego w swym charakterze miała wspólne cechy z ornamentyką rosyjską. Twierdzenie takie, świadczące o nieznanym indywidualizmu ludów, świadczy również o niedostatecznym badaniu, a wynikało z części z mylnych zapatrywań, które identyfikują granice polityczno-terytorialne z granicami, oznaczonymi przez żywioły narodowościowe i właściwości etnograficzne. Zestawienie całego szeregu wzorów ornamentalnych wskazuje, że motyw ornamentów włóścian małopolskich od Karpat, przez Podgórze, Podole, Wołyn i Ukrainę aż po Dniepr, dadzą się zawsze sprowadzić do pewnych wspólnych mianowników, gdy natomiast wzory wielko-rosyjskie mają zupełnie odrębne piętno i tak jak język rosyjski nie są zrozumiałe dla Ukraińca albo Hucuta naszego“.

— **Teatr.** (B) W ciągu tygodnia mieliśmy w teatrze drugą nowość, przedstawioną wczoraj trzyaktową komedję z francuskiego A. Bissona *Deputowany z Bombignac*. Znudzony i zniesiony zbył rygorystycznymi rządami pani teściowej, margrabiny de Cernois, w swym domu młody hrabia de Chantelaur, na jednej z wycieczek do Paryża, zasmakowawszy w rozkoszach życia zakulisowego, pragnie pod jakimkolwiek pozorem uzyskać dłuższy urlop z domu, aby „odżyć“, przypomnieć sobie młodość w ponętnej towarzystwie heroiny opery, Sydonii. Przypadek przychodzi mu w pomoc. Przyjaciel de Morard, wezwany przez stronnictwo legitymistyczne do ubiegania się o mandat z Bombignac, nie mając najmniejszej ochoty wstępować w szranki publiczne, odstępuje mu tę kandydaturę. De Chantelaur z łatwością uzyskuje przyzwolenie pani teściowej i żony na ubieganie się o krzesło w parlamencie, posyła sekretarza swojego i przyjaciela l'Inteau, zagorzałego republikanina, do Bombignac, aby dla formy tylko, wcale zaś nie w poważnej myśli, reprezentował tam jego osobę i kandydaturę, a sam o nic się już nie troszcząc, spieszy w objęcia Sydonii do Paryża. l'Inteau, grając w Bombignac rolę hr. Chantelaur, nie tylko zdobywa dla tegoż mandat, wcale niepożądany, ale kompromituje hrabiego moimi w duchu liberalnym i republikańskim, a co gorsza miłośkami, jakie pod firmą de Chantelaura zawiązał. Oto zawiązek i pobudka kilku mniej lub więcej komicznych sytuacji, których ostatecznym rezultatem jest wymycanie się młodego hrabiego z pod rygoru pani teściowej i powrót do życia rodzinnego. Pomysł dobry, ale za mało rozwinięty, za mało wyzyskany. O jakiegokolwiek też charakterach, czy typach, w komedii p. Bisson, nie może być mowy; w ogólności tylko de Chantelaur, a po części i l'Inteau jest dość starannie narysowany, średniego planu jakby nie było w sztuce i wszystkie inne jej osoby, zwłaszcza zaś naszkicowane zaledwie kobiety, są blade i w głąb odsunięte. Pominąwszy starcie się de Chantelaura z teściową, którego on sam zresztą na serio nie bierze, żadnej walki, żadnego ruchu wewnętrznego w działaczach komedii, która, jakby przypadkiem tylko kończy się tryumfem ideału rodzinnego, a nawet... zawiązaniem nowej pary małżeńskiej, siostry pani de Chantelaur, Ireny i wspomnianego de Morarda. To też artyści nie mieli wczoraj zbyt wdzięcznego pola popisu; brak treści w charakterach, a szablon na zewnątrz, udaremniał najlepsze ich chęci. Bądź co bądź jednak całość przedstawienia, mogła być zyskać na większej żywości gry, obliczonej przez autora niezawodnie na temperament francuski i kamerton scen bulwarowych. Przydałoby się było także w kilku rolach reprezentacyjnych, więcej dystynkcji, wytworności, która zewnętrzna strona przedstawienia mogła znacznie podnieść. Poprawnie pod każdym względem, a prztem z werwą i inezją, które wywoływały rzęsy łaski, odegrał rolę de Chantelaura pan Lubiez. Drugą z wdzięcznych ról w sztuce, sekretarza l'Inteau, mógłby p. Zboński zaliczać do swoich lepszych, gdyby nie był w grze krępowany zależnością od suflera, zależnością, której bezwzględnie pozbędzie się na drugim przedstawieniu „Deputowanego“. l'Inteau zresztą niecałkiem przypada do indywidualności tego artysty Inni artyści, a zwłaszcza pani Żelazowska i panna Wisłobodzka (Helena de Chantelaur i Irena) dokładały szczerych usiłowań, aby, z bezbarwnych postaci, zrobić istoty żyjące.

— **Dla uchylenia pomyłek** spowodowanych podobieństwem nazwiska, proszeni jesteśmy o doniesienie, że członkiem wydziału „Resursy urzędniczej“ jest p. Karol d' Endel, urzędnik przy c. k. urzędzie wymiaru należności, zaś p. dr. Karol Engel nie należy wcale do „Resursy urzędniczej“.

— **Na zupe rumfordzką** złożono w handlu J. Drekslera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: Pp. K. S. 5 zł., Alma 1 zł., Aniela Jędrzejowska 2 zł., Gołębska 5 zł., ks. kanonik Kajetanowicz 5 zł. Rozdano od dnia 7 lutego do

dnia 14 lutego b. r. 1.675 porcyj zupy i 1.627 porcyj chleba.

— **Statystyka policyjna** za miesiąc styczeń 1885 r. W miesiącu styczniu bież. roku aresztowała c. k. dyrekcja policyi 881 osób: mianowicie: za zabójstwo 6, niebezpieczne groźby 6, za kradzież 206, oszustwo 8, sprzeniewierzenie 10, obrazę straża 14, żebranie 13, dręczenie zwierząt 3, przekroczenie regulaminu drożkarskiego 85, przekroczenie regulaminu prostytucyj 14, przekroczenie regulaminu służbowego 15, za opilstwo 77, nieostrożną jazdę 1, dezercję 1, uszkodzenie cieleśne 8, uszkodzenie cudzej własności 2, burdy 49, włóczęgostwo 201, za grę hazardową 2, odstawiono do policyi ze sądów po odbytej karze 159, do tymczasowego przytrzymania przystawiła c. k. żandarmeria 1, Z tychże odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 88, do c. k. sądu powiatowego karnego 256, do tutejszego magistratu do zbadania przynależności i do robót przymusowych 64, do wyszupasowania 97, do szpitala krajowego na słabości kłowe 14, na świerzb 4, na inne słabości 9, policyjnie ukarano 349.

— **Przedstawienie amatorskie** w języku polskim, odbyło się niedawno w Odessie. Odegrano komedię Fredry i Blizińskiego

— **Śledztwo w sprawie rozboju**, popełnionego na osobie pani Chomiakowej w Wiedniu, okazało, że główny tegoż sprawca Julinek, nie tylko wspólnie z towarzyszami swoimi, Kleinem i Kohutem, który to ostatni niedawno dopiero skazany został na sześć lat, ciężkie więzienie, popełnił cały szereg kradzieży, połączonych z włamaniem się, ale w przeddzień zamachu morderczego na panią Chomiakową wykonał kradzież z włamaniem się, na własną rękę. Dalej stwierdziło śledztwo, że ukartowane były przez tych złoczyńców podobne zamachy rozbójnicze przeciw trzem innym jeszcze starszym a zamożnym paniom, mieszkającym samotnie, które nie powiodły się dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi wypadków w stanowczej chwili.

— **Katastrofa kolejowa**. Na moście kolejowym, prowadzącym po nad rzekę Raritan pod Nowym Brunzwikiem w Stanie New-Jersey, w niewielkiej odległości od Nowego Jorku, dnia 7 b. m. o pierwszym brzasku dnia wpadły na siebie dwa pociągi towarowe. Jeden z nich wioził naftę, która się zapaliła. Wagony objęte płomieniem spadły do rzeki i rozniosły wnet pożar po wybrzeżu. Kilka fabryk i domów prywatnych zgorzało do szczytu. Spaliło się także dwóch ze służby kolejowej oraz mnóstwo koni. Stratę, pożarem zrządzoną, oceniają na półtora miliona zł. Sam most uszkodzony został nieznacznie tylko.

— **Sejgany listami** gońcami o zdefraudowanie depozytów w sumie 400.000 franków, bankier z Chalons Emil Foret, w tych dniach uwięziony został w Medyolanie.

— **Zatruty chleb**. W Chociebużu, w Poznańskim, zachorowało w jednym batalionie garnizonu 106 żołnierzy. Tak samo stało się w sąsiedniej miejscowości. Przyczyną choroby jest chleb, który był zatruty barytem.

— **Handlarze dusz**. Depesza z Odessy donosi: Czterech żydów, trudniących się handlem kobietami, które sprzedawali do haremów w Konstantynopolu, skazał sąd tutejszy: jednego na dziesięć lat ciężkich robót a trzech na zesłanie do oddalonych gubernij Syberji.

— **Pożar gmachu towarzystwa kredytowego** w Petersburgu, położonego w samym środku miasta, zagrażał budynkowi, w którym się mieścił główny zarząd spraw prasowych, teatrowi Aleksandryjskiemu i pałacowi Anickowskiemu, zimowej rezydencji cara, który osobiście przybył na miejsce katastrofy. W wspomnianym teatrze dawano właśnie *Reinholda* Gogala; przedstawienie przerwane zostało na chwilę w skutek pożochu, jaki sprawiła w sali wiadomość o pożarze w sąsiedztwie. W kwadrans później wszelako zastano znowu się podniosła i dokończono przedstawienia spokojnie. Ogień, który według wszelkich poszlak był podłożony, zlokalizowano dopiero nad ranem. W płomieniach utracił życie przy zwałeni się stropu głównej sali, jeden ze strażaków. Zdołano zaś ocalić kasę, zawierającą wartości na 230.000 rubli i papiery komitetu nadzorczego, a więc najważniejsze akta banku.

— **Karnawał rzymski** w tym roku, według korespondenta *P. W.*, zapowiedział się nader świetnie. Czynione przygotowanie każą wnosić, że maskarady będą przepyszne. Wszystkie niemal prowincje włoskie wystąpią z olbrzymimi symbolicznymi wozami: rydwan medolański będzie ubożał słynny tameczny katedralny kościół *il Duomo*; rydwan tokański jeden z historycznych pomników Florencji; wenecki będzie miał kształt gondoli, a jak inni twierdzą *Bucentaur*, owej pamiętnej nawy, na której doża poślubił morze w dzień swej koronacji. Wóz genuński ma naśladować admirałską galeryę z pod Lepantu; palermitański *la Conca d'oro*, boloński zaś pochyłe wieże *Torre degli Asinelli* i *Garise* i t. d. Przygotowują się też czarodziejskie oświetlenia miasta, sztuczne ognie na Monte Pincio, a w teatrze Grobowca Augusta czyli Corei maskarady obyczajem XV wieku. Na jednej z nich będzie można oglądać wszystkie stroje, które służyły do uroczystości starożytności w Pompei; będą tam angurówie, liktorowie, westalki, skoczki,

grajki, pretoryanie, gladyatorowie, legionieści rzymscy, senatorowie, Cezar, a nawet nimfy i bachantki w lamparciach skórah, uwiecznione winoroślą. Mnóstwo cudzoziemców już przybyło, a zjazd coraz większy.

— **Tragedya familijna**. W Pesce przed kilku dniami, zegarmistrz Seiler, niedostatkami przywiedziony do rozpacz, za wiedzą swojej żony, otrul siebie, ją i czworo dzieci. Rodzice i najstarsza córka, która zarabiała szyciem już im dopomagała, znaleźni zostali następnego dnia rano bez życia, zaś troje młodszych dzieci żyło jeszcze i jest nadzieja, że przy życiu utrzymane zostaną. Seiler miał być następnego dnia fantowany za długi. — Pogrzeb Seilerów i ich córki odbył się w sobotę przy ogromnym udziale publiczności, przyczem gromadka ekscendentów usiłowała wywołać zaburzenia. Konni policyjanci musieli rozproszyc tłumy, które następnie udały się przed szpitala usiłowały przemocą wtargnąć do wnętrza, aby zobaczyć ocalone dzieci Seilerów. Zarząd szpitala kazał zamknąć bramy, a przywołana policja i tu przywrócić porządek. Z ocalonych dzieci dziesięcioletnią dziewczynkę wzięła na wychowanie hr. Somssich. Składki na te dzieci płyną bardzo obficie.

— **Po dwudziestu latach**. W r. 1863 znikł bez śladu i wieści z Wiednia, komisarz Józef Roy. Ponieważ nie żył on dobrze z rodziną, nikt nie troszczył się o niego i poszukiwań za zaginionym nie zarządzono. W tych dniach żona niejakiego Józefa Haasa, pomocnika mechanika, uwiadomiła policyę wiedeńską, że mąż jej, który bardzo źle się z nią obchodzi, pewnego razu chwalił się przed nią, że „już jednego człowieka zabił”, a następnie zeznał, że w r. 1863 zabił Józefa Roya, którego zwłoki wrzucił do studni ogrodowej w pewnym domu. Aresztowany wskutek tego doniesienia Haas zrazu zaczął udawać obłąkanego, później jednak przyznał się, że wspólnie z innymi zabił jakiegoś człowieka, zapewnia jednak, że zabitym nie był Józef Roy, który jego zdaniem w r. 1863 wyemigrował na Wołoszczyznę. Miejsce na którym była owa studnia ogrodowa, do której wrzucono trupa, od dawna jest już zabudowane, poszukiwania więc za zwłokami nie doprowadziłyby już dziś do celu. W ogólności sąd ma w tej zadawnionej sprawie bardzo trudne zadanie, tem bardziej, że Haas podobno chwilami zdradza rzeczywiście chorobę umysłową.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kółka rolnicze**. Od ostatniego ogłoszenia zawiązały się następujące kółka rolnicze: 260 Sobów (powiat Tarnobrzeg) założył P. Henryk Dolański, delegat; 261 Olpiny (pow. Jasło) założył p. Edmund Łoziński i pp. Rogawscy; 262 Skwarzawa nowa (pow. Żółkiew) założył p. Mieczysław Bużenina Mniszek; 263 Kniatoluka (pow. Dolina) założył p. Jerzy Klimowicz; 264 Wilkowice (pow. Biała) założył p. Jan Kaszycki; 265 Wojaszówka (pow. Jasło) założył p. Edmund Łoziński; 266 Nawojowa (pow. Nowy Sącz) założył Edward Ad. hr. Stądnicki; 267 Łodygowice (pow. Żywiec) zał. ks. Jan Miodowski; 268 Nowe miasto (pow. Dobromil) założył p. Aleksander Pragłowski; 269 Staromieście (pow. Rzeszów) założył ks. prob. Józef Stafiej; 270 Białobrzegi (pow. Łańcut) założył ks. kanonik Jędrzejowski; 271 Wielowieś (pow. Tarnobrzeg) założył p. Henryk Dolański i hr. Jan i Zofia Tarnowscy; 272 Bolesław (pow. Dąbrowa) zał. p. Sroczynski; 273 Tyłanowa (pow. Nowy targ) zał. ks. kanonik Pucielowski; 274 Ostrowska (pow. Nowy targ) zał. p. Władysław Strowski; 275 Kacłowa (pow. Grybów) zał. p. Jan Dutkiewicz; 276 Wilanowice (pow. Biała) zał. ks. prob. Andrzej Kandolewicz; 277 Hawłowice dolne (pow. Jarosław) zał. p. Maryan Fells; 278 Rzechowa (pow. Tarnów) zał. ks. dr. Kopyciński. Jako czwarty członek „Założyciel” Towarzystwa przystąpił J.W. Artur hr. Potocki z Krzeszowic z kwotą 100 zł.

* **C. k. zarząd zakładu karnego** we Lwowie rozpiął pod dniem 10 lutego 1885 l. 396 licytację celem dostarczenia żywności kocznej przez święta wielkanocne dla zdrowych i chorych więźniów wyznania mojżeszowego w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, t. j. od 31 marca do 7 kwietnia 1885 r. Oferty pisemne do tej licytacji wniesione być mają najdalej do dnia 26 lutego 1885 w zarządzie zakładu karnego gdzie też bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 14 lutego 1885
Z biura Izby handlowej i przemysłowej.
Prezydent Sekretarz
Simon m. p. M. Bodynski m. p.

Wiedeń, 17 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2462 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowiańskich 788, węgierskich 607, niemieckich 1067. Ogólny przypęd był o 60 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 108 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg tar-

gu był nadzwyczaj mało ożywiony. Ceny przy towarze przednim spadły o 2 zł., przy mniej przednim o 1 do 1-50 zł. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowiańskie po 51 do 58 złr., najprzedniejsze po 59 do 60 złr., za chude po 45 do 48 złr.; za opasowe woły węgierskie po 51 do 59 złr. i 60 do 62 złr., chude po 45 do 49 złr.; za opasowe woły niemieckie po 51-50 do 60 złr. i 61 do 64 złr., za chude 45 do 49 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Państwa odbył się przedwczoraj obiad familijny na 26 nakryć, w którym wzięli udział Najd. Cesarzewiczewstwo, Najd. Arcyksiężniczka Walerya i przebywający w Wiedniu Członkowie Najj. Domu.

Najj. Pani udaje się dnia 26 b. m., to jest w przyszły czwartek w podróż do Amsterdamu. Do podróży tej poczyniono już wszystkie przygotowania.

Piszą nam z Wiednia pod d. 15 b. m.: Hrabia i hrabina Taaffe, którzy obchodzili dzisiaj w najściślejszym kółku familijnem uroczystość srebrnego wesela, zostali niespodzianie zaszczytzeni odwiedzinami Najj. Pana. O godzinie 11 przed południem Monarcha, w towarzystwie adjutanta przybojnego Żurny, zjechał przed pałac Ministerstwa spraw wewnętrznych. Dostojni jubileaci wyszli aż do głównych schodów na powitanie Najj. Pana, poczem Jego Ces. Mość udał się do prywatnych apartamentów p. prezesa gabinetu, gdzie raczył złożyć najlaskawiej hr. Taaffemu i jego małżonce, swoje życzenia. Najj. Pan zabawił przeszło pół godziny w apartamentach jubilatów, poczem powrócił do zamku. Następnie hrabia i hrabina Taaffe udali się do tumu św. Szczepana, gdzie w jednej z kaplic odbyła się uroczystość kościelna.

Dnia 19 b. m. zjadą się do Wiednia członkowie episkopatu austriackiego, dla naradzenia się nad niektórymi sprawami, zostającymi w ścisłym związku z Kościołem. Pomiedzy innemi, ma być wzięta pod rozwagę ustawa kongrualna.

Z Wiednia telegrafują, że ponieważ nastąpiła już nominacja dyrektora i nauczycieli dla szkoły rolniczej w Jagiellnicy, przeto zakład ten zostanie otwarty już na wiosnę roku bieżącego.

W niedzielę o godzinie 4 po południu odbyła się w Krakowie, jak donosi *Czas*, pod przewodnictwem Marszałka Zybkiewiczicza konferencya powiatów zachodniej części kraju, które podczas ostatniej powodzi najwięcej ucierpiały. Wzięli w niej udział prezesowie Rad powiatowych: baron Floryan Gostkowski z Brzeska, hr. Mieczysław Rey z Mielca, hr. Jan Tarnowski z Tarnobrzega, Józef Męciński z Dąbrowy, ks. Eustachy Sanguszko z Tarnowa, Alfred Milieski z Krakowa, Edward Jędrzejowicz z Rzeszowa, Józef Kellerman z Łańcuta, hr. Artur Potocki z Chrzanowa, Anastazy Meyzner z Bochni, bar. Henryk Konopka z Wieliczki, Stanisław Kotarski z Jasła, wreszcie reprezentanci powiatów wadowickiego i bialskiego. Charakter konferencyi był informacyjny, szło o wzajemne porozumienie się względem potrzeb ludności w najbliższej przyszłości i tu obraz okolic, powodzą nawiedzionych, przedstawiał się bardzo smutno, a nawet daleko gorzej, aniżeli kiedykolwiek przypuszczano. Zasoby żywności są już obecnie w wielu miejscowościach do szczytu wyczerpane, ludność pozbawia się inwentarza, a nawet i sprzętów, domaga się od dworów zarobku, te zaś powodzą do ubóstwa doprowadzone, dostarczy, go nie są w stanie. Ostateczny rezultat konferencyi jest, że, zanim z wiosną roboty publiczne dadzą ludności zarobek, potrzeba będzie w powiatach zachodniej części kraju przesłać 70.0 0 złr. na jej wyżywienie.

Według dzienników wiedeńskich, Ministerstwo oświecenia wystosowało do politechnik reskrypt przypominający, że docenci, którzy mają tylko tytuł i charakter profesorów nadzwyczajnych, nie należą do kolegium profesorów i nie mają prawa brać regularnie udziału w posiedzeniach kolegium profesorów z głosem decydującym.

Dzienniki przedlitawskie ciągle jeszcze zajęte są ostatnimi wypadkami i parlamentarnymi. Godnem jest uwa-

gi, że prasa opozycyjna, która, po Obecnie, wszem wrazeniem głosowania wysłał się ku gskiem dep. Ruffa, intonowała już brzojszy, wysłał umfalny, poczyniła chłodniej zapatrywani do Tonka na sprawy i nie radzi oddawać się, jak inżynier sangwinistycznym nadziejom. Przewodni wojci część dzienników wyraża obawę, że porbowetowi ponowem wyborami nie powiedzie się do Sajgoi dzie państwa załatwić przedłożone. Z Shang znacznego materjału prac. Dziennik prawdziwą wskie dowiadują się, że przedewszystkiem a ch Izba zajmie się obradami budżetowem i w okoli nosząc przytem, iż wśród takowych karcia nie manifestuje się w sposób bardzo wyraźny. W franc zachwiana solidarnością prawicy. granicznych

Według *Presse*, na czwartkowym wzięciu posiedzeniu komisji budżetowej w Paryżu, neralny sprawozdawca dr. Mattuszowski moży ustawę finansową i referat generalny członkoackiego. Pał nie illumino-

Na porządku dziennym sob Tempa i posiedzenia węgierskiej Izby mendantanta st znajdowały się, jak wiadomo, renowy w niel budżetowe, które prezesowi gabinetu, ważne, gd i ministrowi skarbu, hr. Szaparetem zajęte pi czyły sposobności do wypowiedzenia ty nie roko giat kroacki Ziukowie, podniósł w de z podwła

Według i Kroacy, tudzież zażalenia ostatni Londynie wodu wrzekomego naruszenia ugodę korpus ar ca skonstatował, iż opinia publiczna powodzi obe grzech poczyni okazywać się coraz wówab we środ cyalnie zaś załazi się, iż nawet w ciebie znajduje wodawcem nazywają Kroacyę przedmiej Gal. węgierską, a jej sejm, prowincjonalny Berbere braniem, skutkiem czego wzmacnikom dostę w Kroacyi antagonizm przeciw Węgajac swoje istniejącemu prawopanstwomem st W Lor wi. Niezadowolenie zaś wzrasta wów prasy t dlatego, iż po stronie węgierskiej bnoszą pewn brej woli do dotrzymania paktu ugodę Gordona. l lecz także i z tego względu, iż ogławiając s lityka ekonomiczna Węgier zaniebaczanie, z teresa Kroacyi. O zażaleniach eharzyczna się politycznego nie chce się mówca tutowanym M wodzić, albowiem znajduje się ku bdniości tak sposobność w miejscu właściwym. (czolomiony zał tyczy uposiedzenia w kierunku je hordy pi mierznym, to należy tylko wskazać pcyom angie sprawiedliwą politykę taryfową, na mże gdyby w traktowanie Zagrzebia, na niedostawchwilu gdy środki komunikacyjne, na zaniebchumem, to interesów Pogranicza i t. d. W pełnie inną mowca położył szczególniejszy nacisk naWilson niezmiernie ważne zadanie, jakie mawasem Ma sobą komisya regnikolarna. wrócić Wil

Z odpowiedzi pp. Tiszy i hr. Wien połącz rygo, danej na powyższe wywody, wposilkami. Mahdi ciągnuniecie przyczyny usprawiedliwym inter zażeń i uwzględnić ile możliwości etunów kłę statki na polu ekonomicznem, że Rzyn przy tem wszystkim na postanow mawiał z który jest trzymuje, czy, Gordi, misji kato waniem r cno obwa dzie Wil spa Tuti, dowy, niez dok ruiny

Z M Pomimo, roboty pr sze pał wzburzen Cas wa, która posiedze uniwersy wolności że minis wiecielem katolicki że najwi aspiracy rancya. Z M Pomimo, roboty pr sze pał wzburzen Cas wa, która posiedze uniwersy wolności że minis wiecielem katolicki że najwi aspiracy rancya.

Ostatnia mowa ks. Bismarck parlamentu niemieckiego i nowsze głosy oficjalnych dzienników czą dobitnie o zamiarze rządu wprowadzenia jak najrychlej podwyższenia od z boża. Rząd ma już w tym wzgl zapewnioną większość w Izbie, a to da się także powiedzieć o projekcie wyszenia cła od drzewa.

Francya i sprzyja szczęście na boju wiele wytrwalej, niż Anglikom. rajsze telegramy doniosły o zajęciu korpus francuski Langsonu, pozycyi dzonaj, o której Chinocy do niedaw trzymywali, że bronić się może bardzo go. Langson był owym punktem sporego zerwali preliminarja ugodowe sińskie. Organa prasy francuskiej nie walają się tem zwycięstwem, ale, jak noszą z Paryża, powtarzają podnosząc dawniej konieczność wtargnięcia w Chin i to dość daleko, bo o dwa dni gi pod Lang-Chan, gdzie się znajduje nie obwarowany obóz chiński. Nie dzienniki, jak *National*, wyrażają przekonanie, że Francya powinna w Formozę wziąć w posiadanie, „gdyż, jak daje, ponieśliśmy zbyt wielkie ofiary-“

Licytacje.

L. 14856. (613 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 we Woli drwińskiej położonej Wojciecha i Maryanny Pobiedzichów własnej ciążą tabularnego niestanowiącej w sądzie tutejszym na dniu 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Protokół opisanie i oszacowanie oraz resztę warunków mogą być w registraturze przejrzyć.

Bochnia, dnia 18 grudnia 1884.

L. 7621. (1055 1—3)
Dnia 16 marca dnia 16 kwietnia i dnia 13 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacja realności l. 22 lwh. 22 w Bilezycach masy spadkowej Jędrzeja Grabowskiego własnej na pokrycie pretensji Florentyny Łacikowskiej w kwocie 150 złr. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 4600 złr. wadyum 461 złr. wa. Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 23 grudnia 1884.

L. 1506. (786 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięwzięcie w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. a względnie zalegających 18 rat pożyczkowych po 18 złr. 75 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 154 w Rajbracie leżącej według wyk. hip. l. 154 gm. kat. Rajbrot na imię Katarzyny Bodurkowej zapisanej w terminach dnia 24 marca 1885, 23 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa 520 złr.
Wadyum wynosi 52 złr.
Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1885.

L. 1167. (1040 1—3)
Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Katarzyny z Kusiów Drabikowej inieobjętej masy spadkowej po Maryannie z Kusiów Homikowej w kwotę po 28 złr. 63 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26. marca 1885 i 24 kwietnia 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 7 w Prądniku białym położonej Wojciecha Kusia własnej jak niemieckiej parcel 432 i 489/2 z powyższej realności wyłączonych odrębne ciąża hipoteczne stanowiących wyk. hip. l. 60 grunt. gm. własność małol. Jana. Franciszki, Elżbiety, Józefa i Anieli Sekarów oraz pełnoletniej Maryanny Sekarowej stanowiących.

Cena wywołania realności pod l. k. 7 wynosi 282 złr. zaś cena wywołania parcel pod l. 60 wynosi 279 złr. 28 ct.

Wadyum dla realności l. k. 7 wynosi kwotę 29 złr. zaś dla realności lwh. 60 kwotę 28 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 27go maja 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucją adw. dra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków 22 stycznia 1885.

L. 21706. (755 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 97 złr. 43 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 41 w Płotycy położonej, wedle wyk. hipt. l. 27 i 32 Ignacego Drzewińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1884.

L. 20903. (754 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości,

że na zaspokojenie sumy 108 złr. 17 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 90 w Bajkowcach położonej, wedle wyk. hipt. l. 110 Romana Szulika własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1884.

L. 17514. (1052 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. celem zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 420 złr. z pn. przeprowadzi dnia 26 lutego 1885, dnia 17 marca 1885 i dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusową sprzedaż realności dłużników Semka i Sawki Wojtowiczów i Teodora Fartuszynskiego własnych w Hanusowcach pod l. d. 28, 108 i 142 położonych, a to dla każdej tej realności z osobna a mianowicie realności Semka Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3 części, wyk. hipot. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. l. 128 w 1/3 części i wyk. hip. 130 w całości objętej realności Sawki Wojtowicza wyk. hipot. l. 126 w 1/3, wyk. hip. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. 128 w 2/3 części a h i wyk. hip. 129 w całości objętej i realności Teodora Fartuszynskiego wyk. hip. l. 257 w całości objętej. Każda ta realność będzie tylko najniżej za cenę szacunkową przy powyższych terminach sprzedana.

Gdyby ceny szacunkowej nie ofiarowano, na ten wypadek wyznacza się na dzień 16 kwietnia 1885 o godz. 4 po poł. termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena wywołania dla pierwszej realności stanowi 175 złr. a wadyum wynosi 18 złr., dla drugiej 485 złr. zaś wadyum 49 złr. a dla trzeciej 105 złr. a wadyum 11 złr. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów 14 listopada 1884.

L. 3366. (787 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pierwotnej 350 złr. aw. a względnie zalegających rat, tudzież resztującej kwoty 230 złr. 19 ct. aw. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 4 w Lipnicy górnej położonej, według wyk. hipot. l. 4 n. masę spadkową sp. Ka zimierza Kraczkę zapisanej, a na 1400 złr. aw. oszacowanej w trzech terminach, a to:

dnia 24 marca,
dnia 22 kwietnia i
dnia 27 maja 1885

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 140 złr. aw.

Wiśnicz, 15 stycznia 1885.

L. 3915. (1042 1—3)

W dniu 26 marca 1885 godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie i na rzecz gminy miasta Lubaczowa przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Michała Mudryckiego celem zaspokojenia wierzytelności w resztującą kwocie 275 złr. 10 ct. wa z pn. na koszt i niebezpieczeństwo kontraktu Iwana Liszkowca realności pod l. k. 65 sek. I w Lubaczowie wyk. hip. l. 887 ks. gr. tejże gminy objętych, a względnie w skład takowej wchodzących gruntów w protokole zastawniczego opisanie pod poz. II. III, IV, V i VI poszczególnionych, z tem, iż cenę wywołania stanowić będzie suma 1050 złr. 50 ct. za jaką realność ta poprzednio była sprzedana i że grunta te na terminie tym także i niżej tej kwoty jednakże nie poniżej sumy wyrównującej wszystkim na realności tej zabiptekowanym długom sprzedana zostanie.

Gdyby sprzedaż tych gruntów na powyższym terminie do skutku nie przyszła, wyznacza się z pominięciem drugiego terminu licytacyjnego do ułożenia używających warunków termin na dzień 7 kwietnia 1885 godzinie 10 rano, na który obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania poprzedniego opisanie i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 31 grudnia 1884.

L. 6730.

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanego Ludwice 1 Mikurdowej 2 Szelągowej odszkodowania 555 złr. 80 cent. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 89 ks. gr. Staniatki objętej a Jana Muchy własnej, w trzech terminach licytacyjnych, a to:

dnia 12 marca,
dnia 16 kwietnia i
dnia 21 maja 1885

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wywoławcza tej realności wynosi 370 złr.

Wadyum zaś 37 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 27 grudnia 1885.

L. 17114. (1053 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 310 złr. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, dnia 17 marca i dnia 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Barana własnej wykazem hip. l. 87 gminy Mykietynce objętej, i realności Jereny Ostapów własnej, wyk. hip. l. 183 tejże samej gminy objętej, a to dla każdej realności z osobna, które przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, a to dla pierwszej w kwocie 199 złr., a dla drugiej w kwocie 233 złr. ustanowionej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowią powyższe ceny szacunkowe a zakład wynosi 20 złr. i 24 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Resztę warunków, akt ocenienia i wykaz hip. są w tut. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Stanisławów, 13 listopada 1884.

L. 30839. (749 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 258 złr. 46 ct. a. w. przeprowadzi w dniach 24 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze pod l. 9 przymusową publiczną sprzedaż dóbr tabularnych Radwanowice wedle wyk. hipot. 575 księgi głównej tabularnej gminy katastralnej Radwanowice vol. XV. pag. 39 karta B. poz. 1 będących własnością dr. Wiktora Ambrożego 2 im. Nałęcz z Włocławka Włocławskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 47230 złr. a w., poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, na trzecim zaś przynajmniej za cenę kupna wyrównującą sumie długów dobra te obciążających.

Wadyum wynosi 4723 złr. a w.

Celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznaczono termin na dzień 28 maja 1885 o godzinie 11 przed południem.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Boroński.

Kraków, 12 grudnia 1884.

L. 1840. (1048 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Dawida Bałaban, jako prawonabywcy Pesli Bałaban w kwocie 600 złr. zpn. odbędzie się dnia 26 marca 1885 i dnia 30 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom 84 pag 50 n. 20 haer i pag. 51 n. 21 haer należących realności pod l. 196 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12568 złr. 36 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1270 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschasa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doreczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 401. (1036 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia sumy 170 złr. wa. zpn. na rzecz tarnopolskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 11 marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 6 maja

1885 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowaluków pod l. sp. 1739 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedana nie będzie 733 złr. 86 ct. wa.

Wadyum 73 złr. wa. Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wniesieniu tej prośby prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwala względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Leiblingera a p. adwokata dr. Weisssteina zastępcą t-goż.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1885.

L. 119 9. (1018 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnach 12 marca 1885 i 16 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 19/33 według wyk. hip. 94 gminy Grodek Piotra i Maryi Blahaczków, własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pt. 719 złr. zpn.

Cena wywołania 6952 złr. 50 ct. wadyum 696 złr. — Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Teofil Krzczkowskiej, Felicy Polankiej, Józefa Horna Konstantego Moritza i Anny Małachowskiej i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 kwietnia 1885 godz. 10 rano.

Gródek, 29 grudnia 1884.

L. 7244. (992 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należności Józefa Steina w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 120 w Płaszowie dłużniczki Katarzyny Jaskowej własnej a to na trzech terminach dnia 16 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł. tudzież że w razie nie uzyskania na trzecim terminie ceny dorównującej łącznej sumie wierzytelności na tej realności cięższych, na dniu 1 czerwca 1885 o godz. 10 rano przesłuchani zostaną wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lepszych warunków.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 637 złr. w. a. wadyum 63 złr. 7 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 10 stycznia 1885.

L. 6052. (1020 3—3)

Zawiadamia się, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 103 złr. wa. zpn. przez Dawida Grüssa przeciw Jędrzejowi Szach wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie 20 lutego, 10 marca i 17go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipot. l. 802 w Kulikowie objętej.

Cena wywołania 89 złr. 75 ct., wadyum 9 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akta przejrzyć można w registraturze.

Kulików, 30 grudnia 1884.

L. 9885. (991 3—3)

Celem zaspokojenia pretensji dr. Gustawa Nowaka jako cesjonariusza Izraela Tobiasza i Chaima Rubina Mannheimera w kwocie 40 złr. wa. zpn odbędzie się w dniach 23 marca, 20go kwietnia i 18go maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 19 w Zaborzu położonej Michała Urbańczyka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie w mowie będąca realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej jednak nie za mniejszą cenę niż wszystkie na tej realności zabezpieczone długi i ciężary wynoszą. W razie zaś gdyby na trzecim terminie licytacyjnym w ten sposób sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 godz. 3 po południu dla stron interesowanych, celem porozumienia się pod względem ułożenia warunków ułatwiających z tem, że niestanowiący wierzyciele za zgadzających się z wnioskiem większości stron stawających uważani będą. poczem ostatni termin do sprzedaży tej z urzędu wyznaczony zostanie, na którym powyższa realność za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann Protokół zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 10 stycznia 1885.

L. 7059. (1043 2—3) dyum 60 złr. 60 ent.

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach celem ściągnięcia kwoty 500 złr, wa. na rzecz Nusima Neumana, przedsięwzięcie w dniach 2 marca, 30 marca i 13 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano przymusową, publiczną licytację połowy realności pod lk. 68 w Monasterzyskach wedle dom I pag. 510 n. 1 haer. Franciszka Majewskiego własnej na 700 złr. ocenionej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie. Zakład wynosi 70 złr. Akt ocenienia w tutejszej registraturze do przejrzenia. Monasterzyska, 26 grudnia 1884.

L. 8475. (987, 988 3—3)

W dniach 27 lutego, 8 kwietnia i 6 maja 1885 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacja sprzedaży 1/4 części realności pod l. k. 47 w Ubinie powiecie Kamionka położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Ubinie, poz. 1 i 3 73 wyk. hip. 129, tudzież 1/4 części posiadłości w Ubinie położonej, wedle powyższej księgi gruntowej poz. 1 i 30 wyk. hip. 127, Jewki Stechów a względnie teje prawonabywcy Nicefora Pecucha własnej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z przyn. na rzecz Szymona Świerckiego.

Cena wywołania 393 złr. w. a. Wadyum 10 pre. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków w registraturze tutejszego sądu przegladnąć lub odpisać można. Busk, 10 grudnia 1884.

L. 3531.

W dniach 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1885 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacja realności Ludwika Sobaszkę własnej, pod n. k. 126 w Sobaszkach powiecie kamionieckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Herza Bochnera. Cena wywołania 580 złr. w. a. Wadyum 10 pre.

Protokół opisanie, oszacowanie i resztę warunków w registraturze tutejszego sądu przejrzyć lub odpisać można. Z c. k. sądu powiatowego Busk, 26 czerwca 1884.

L. 4179. (1021 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sadowej Wiszni zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Izaka Wittmana pto. 30 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 11 marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyła Moskala w Sadowej Wiszni pod lk. 258 położona. Wartość szacunkowa wynosi 163 złr. wadyum 16 złr 30 ent w. a.

Akt opisanie i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne można przejrzyć w tutejszo-sądowej registraturze. Sadowa Wisznia, 1 grudnia 1884.

Ч. 271. (860 3—3)

Ц. к. судъ окружной въ Тарнополь подаетъ прилюдно до вѣдомости, что въ цѣли стагнаща скѣлости 9692 зл. съ пр., на рѣчь общаго рѣдничо кредитоваго Заведенія для Галичины и Буковины въ Львовѣ, отбѣде са въ трохъ терминахъ а то дня 6 Марта, 10 Цѣтна и 8 Маа 1885 кождоу разѣ о годинѣ 9 передъ полуднемъ въ заведованіи сѣдовѣмъ бюро ч. 12, екзекційна продажѣ реальности Израила и Гдѣсь Цимермановѣ, якъ выказъ нпотечный ч. 334 власной, подѣ ч. 212, 214, 229 и 233 въ Подволочискахъ положеной.

Цѣна выкаична, понизиш котрон згадана реальность на першихъ двохъ терминахъ не зѣстане проданою, выносите 26.000 зл., вадѣмъ 2600 зл.

Близшій оуслѣвъ можна переглянати въ регистратурѣ сѣдовѣй.

Еслибы реальность згадана даже при третѣмъ терминѣ не зѣстала проданою, вызначаемо въ цѣли оуложена оулагчюущій оуслѣвъ лицитаційныхъ, терминъ на 8 Маа 1885 о годинѣ 4 по полудни въ томъ самѣмъ бюро.

Для вѣрительнй ипотечныхъ, котри бы по выставленіи выказъ табѣлярного т. е. по дни 10 Подолнста 1884 права заставѣ оузыскали, або котрымъ бы оухваля нинѣшня зѣ законъ ннѣдѣ причини дорѣченою не зѣстала, оустановляемъ на нхъ коштъ и ннѣзпеченство крѣаторомъ ad actum въ особѣ адвоката дра Мантла, а застѣпникомъ тогожъ дра Янскрада.

Тарнополь, 24 Сѣчна 1885.

L. 128. (1017 3—3)

W dniach 12 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 61 w Święcianach położonej Jana Górskiego własnej, na rzecz Jenty Lichtmanowej o zapłacie kwoty 80 złr. zpn. Cena szacunkowa wynosi 606 złr., wa-

C. k. sąd powiatowy Biecz, dnia 10 stycznia 1885.

L. 803. (892 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyslanach oznajmia niniejszem obwieszczeniem Schulimowi Samet i Izaakowi Feld z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż przeciw nim Ozyasz i Blima Schreiber wnieśli pozew o wykstambulowanie sumy 575 złr. 37 ct. m. k. w stanie biernym połowy domu murowanego w Przemyslanach pod l. k. 13 położonego, w skutek polecenia sądowego z dnia 24 maja 1851, do l. 316, jako resztującej ceny kupna, z publicznej licytacji domu w Przemyslanach, pod l. k. 46 położonego na dniu 24 lipca 1851, na koszt i niebezpieczeństwo Racheli Stolzenberg przedsięwziętej, na rzecz Schulima Samet i Izaaka Feld jak dom. thom. II. pag. 34 n. 6 on zaintabulowanej, że termin do ustnej rozprawy w tym sporze na dzień 11 marca 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych p-zwanych, a to dla pierwpozwanego Schulima Sameta kuratorem ad actum Dawid Fuchs, dla spółpozwanego zaś Izaaka Felda, Chaim Schwager ustanowieni zostali, którym pozew ten doręczono.

Poleca się przeto pozwanym ażeby na powyższym terminie albo osobiście w sądzie tutejszym się jawni lub też ustanowionym zastępcom p-trzebną informację udzielili, lub też innego zastępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać. Przemyslan, 14 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 2829. (1070)

C. k. sąd krajowy karncy jako prasowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości:

1. że treść artykułu zamieszczonego na stronnicy drugiej czasopisma Nowa Reforma nr. 31 i 32 z dnia 10 lutego 1885 w rubryce korespondencyi Nowej Reformy pod napisem „Wiedeń 7 lutego“ stanowi w ustępie poczynającym się od słów „Miedzy rezolucją kongruy“ a kończącym się słowy: „za ustawą o regulacji rzek galicyjskich“ istotę czynu występku z §§. 491 i 492 uk. i ust. V. z 17 grudnia 1863 nr. 8 dz. u. p. z roku 1863.

2. że zarządzona przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego numeru Nowej Reformy zostaje zatwierdzoną.

3. że dalsze rozpowszechnianie tegoż numeru zostaje wzbronionem.

C. k. sąd krajowy karncy. Kraków, dnia 14 lutego 1885.

L. 2777. (1069)

C. k. sąd krajowy karncy jako prasowy podaje do publicznej wiadomości:

1. że treść artykułu wstępnego pod napisem: „Uposażenie duchowieństwa — Wiedeń 5 lutego“ zamieszczonego w czasopiśmie: „Nowa Reforma“ nr. 31 z dnia 8 lutego 1885 stanowi istotę czynu zbrodni z §. 65 lit. a) uk. a nadto w ustępie poczynającym się od słów: „Jak wiadomo Cesarz Józef II“ a kończący się słowy: „krzywda dla kościoła“ także istotę czynu zbrodni z §. 64 uk.

2. że zarządzona przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego numeru „Nowej Reformy“ zostaje zatwierdzoną.

3. dalsze rozpowszechnianie tego numeru „Nowej Reformy“ zostaje wzbronionem.

C. k. sąd krajowy karncy. Kraków, dnia 14 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 9. (1054)

Komisja hipoteczna zawiadamia iż arkusze posiadania gminy Radwan złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia. Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a dnia 21 lutego 1885 przed komisją hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 13 lutego 1885.

L. 10. (1054)

Komisja hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Skrzyńska dnia 23go lutego 1885 rozpoczyna. Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 13 lutego 1885.

L. 38. (1051)

Celem dochodzenia zmierzającego do uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Piątkowa przez wpisanie do niej parcel gruntowych 13263, 1333, 1335 i 1336 które dotychczas w żadnej książce gruntowej nie są zamieszczone, a leżą w obrębie gminy katastralnej Piątkowy wyznacza się

termin na dzień 20 lutego 1885 god. 9 rano.

O tym terminie, który się odbędzie w myśl przepisów §§. 21 22 i 38 ustawy z 20 marca 1874 l. 22 dz. u. kraj. j zawiadamiamy przełożenstwa gminy i obszarów dworskich w Piątkowy i granicznych gminach C. k. komisja hipoteczna.

Nowy Sącz. 30 stycznia 1885.

L. 2676. (904 2—3)

Stosownie do polecenia c. k. sądu krajowego wyższego krakowskiego z dn. 16go grudnia 1884, l. 21512, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych wykazów hip. dla nowo nadanego pola górniczego „Barbara“ zwanego w gminie Psary powiatu Chrzanowskiego położonego z czterech miar górniczych pojedynczych składającego się na gminnej pustej parceli kat. nr. 1447 istniejącego tudzież dla nowo nadanego pola górniczego „Stanisław“ zwanego w gminie Psary powiatu Chrzanowskiego położonego z czterech miar górniczych pojedynczych składającego się na parceli gminnej pustej kat. 341 istniejącego według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nową księgą górniczą poczynając od dnia 30 stycznia 1885 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przegladac w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkin nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Otwierając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakikabądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 sierpnia 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszenie mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 31 stycznia 1885.

Konkursa.

§l. 1597. (1046 1—3)

Rundmachung.

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung sind vom St. 3 1884/5 an vier Stipendien an österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion zu vergeben und zwar:

Zwei Stipendien für Schüler der Landwirtschaft und zwar eines im Betrage jährlicher 300 fl. das andere im Betrage jährlicher 200 fl.;

Ein Stipendium jährl. 300 fl. für einen Studierenden der chemischen oder mechanischen Technologie; endlich

Ein Stipendium jährl. 200 fl. für einen Schüler der Gewerbeschule.

Sämmtliche hier angeführte Stipendien genießt der Stipendist bis an das Ende seiner Studien

Zur Erlangung dieser Stipendien sind Studierende berufen, welche in einer, den bezeichneten Studien gewidmeten, in Oesterreich b. i. in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern gelegenen Lehranstalt ihren Studien ordnungsmäßig obliegen. Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben, und sich im Auslan-

de in ihrem Fache ausbilden wollen, tanke Stipendium noch für die Dauer eines z. Z. vorhandenen Jahres befallen werden.

Bei Abgang von Bewerbern einer Kategorie können die betreffenden Stipendien auch Bewerber anderer Kategorien vertheilt werden.

Die Bewerber um eines dieser Stipendien, haben ihre gestempelten mit dem Namen versehenen, dem Heimatscheine und den Stipendienzeugnissen der beiden letzten Semester versehenen Gesuche im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 25ten März 1885 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien einzureichen, welcher das Verleihungsrecht zusteht, zu entscheiden.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei Wien, am 24. Jänner 1885.

L. 388. pr. (1030)

Na posadę adjunkta sądowego powiatowego w Krakowie w IX i miejsc, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym w Krakowie lub sądzie powiatowym w Krakowie zniść się mogąca.

Ubiegający się o tę posadę, mają podania wnieść w przepisanej drodze do Sądu obwodowego w Tarnowie w dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia.

w Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

Prezydent c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

L. 655. (1061)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach opróżnioną jest posada funkcyj onaryusza c. k. prokuratora państwa z tego zastępcem wynagrodzeniem 100 fl. w. a.

Ubiegający się o tę posadę powinni wnieść swoje należycie udokumentowane podanie do c. k. prokuratora państwa w Stanisławowie najdalej do 31 marca 1885.

Stanisławów, 12 lutego 1885.

C. k. prokurator Państwa Dr. Hoffmann.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3392. (874)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że do tegoż sądu dnia 21 stycznia 1885 l. 3392, wniósł Michał Kossak podz. 9 przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o uzyskanie praw do sumy 166 złr. 27 ct. m. k. w stanie biernym realności pod l. 321% w Lwowie dom 65 pag. 315 n. 8 on. intabulowanej, a następnie na cenę kupna tej realności przeniesionej, za zgłosze i o wartości czenie wspomnianej sumy z tej ceny kupna na który to pozew wyznaczono termin marylcznej rozprawy na dzień 18 marca 1885, o godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został niej adwokatem dr. Lityński kuratorem, goż zastępcą adwokatem dr. Salamon mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Buczkowską aby do swojej obrony służące środki do nowionemu kuratorowi dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądu o tym oznajmiła, gdyż inaczej z zaniedbania oznajmić mogące następstwa szkodliwe, sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 stycznia 1885.

L. 7894. (665)

Do spadku po śp. Wojciechu Ziomeku z 12 lutego 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozprządania zmarłym przychodził ze Piotr Ziomek.

Gdy miejsce pobytu Piotra Ziomeka niewiadome, przeto wzywa się go ab przeciągu roku, od dnia ogłoszenia tego ogłoszenia do spadku się zgłosił, gdyż inaczej dek z deklarowanymi spadkobiercami i nowionym kuratorem dla nieobecnych adwo. dr. Myszkowskim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Chrzanów dnia 31 lipca 1884.

L. 15328. (611)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia Maryę Feliksę z hr. Golewskich Czarkowską, zamieszkałą w Warszawie (Avenue de Champs-Elysees nr. 30) przeciw niej wniósł dnia 7 lutego 1885 l. 1355, Mendel Falkenflik pozew o zapłatę nie 2200 złr., 300 złr. w. a., o wydanie wksłu i 4 latrów drzewa, lub zapłatę 500 złr. i 48 złr. w. a., który zadekretowano do postępowania sumarycznego z minem 5 listopada 1883, a gdy p-zwa przejęła pozwu tego odmówiła, ustanowiła dla niej sąd kuratora w osobie adw. Komerinera z Borszczowa, zaś na wniosek powoda wyznaczył ponownie termin do prawy na dzień 2go marca 1885, o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Maryę z hr. Golewskich Czarkowską, by ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wskazała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisać musiała.

C. k. sąd powiatowy Borszczów, 12 grudnia 1884.

en wollen, tam.
Dauer eines
berbern einer
en Stipendien
en verließen
nicht hier
n mit dem
und den
Semester
tandes der
25ten
thalterei in
t zusteht, zu
Statthalteri
1885.

(1063 1—3)
Z powodu prac przygotowawczych do
mającego na dnia 30 kwietnia 1885,
obligacji funduszów indemniz.
Księstwa Krakowskiego, ustaje
od 24 lutego 1885, wszelkie prze-
wanie tych obligacji indemniz. któreby
przepisaniu odmienne dostać musiały
Semefer

Co się niniejszem podaje do powsze-
s 25ten
thalterei in
t zusteht, zu
Statthalteri
1885.

(1074 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławie
wiadania masę nieobjętą Ferdynanda
baniera a względnie tegoż z imienia,
nowie w i miejsca pobytu niewiadomych spad-
n sędzie Tjerców, że przeciw nim wniósł do tu-
wiatowym tego sądu Teodor Rubczak pod dniem
ycznia 1885 l. 1341, pozew pisemny o
kreślenie prawa zastawu dla sumy 100
z stanu biernego realności pod lk 86 1/4
Stanisławowie, które ustanowionemu
nich z zastępstwem przez pana adwo-
krajowego dra. Szydłowskiego, kurato-
adwokat. krajowemu drowi Katzenel-
genowi doręczony został, z którym ta
przeprawa została będzie.

(1061)
Wzywa się przeto powyższych, ażeby
wależnym czasie ustanowionemu kurato-
posada swoje środki obr. nne udzielił, lub in-
państwa zgo zastępcę wybrał, i o tem sąd uwi-
w. a
osadę powo-
mentowa-
państwa w
ra 1885. l. 865.

(1077 1—3)
W sporze drobiazgowym Markusa
Dr. Hoffa przeciw Teodorowi i Anastazy mał-
nikom Sura o 8 zł 8 et wa ustanowio-
został dla niewiadomych z miejsca po-
zawanych substytut notaryalny, p.
Stanisław Więkowski z Radziechowa ku-
storem ad actum a do rozprawy wyzna-
ony termin na dzień 25 lutego 1885 o
Kossak godz. 9 przed południem w sądzie tutej-
m. k. w tym

Wzywa się zatem pozwanych, aby u-
anowionemu kuratorowi udzielił potrze-
kupna tej mocy sobie obrali, i tutejszemu sądo-
wskazali, inaczej bowiem skutki zanie-
ania sami sobie przepiszą.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 12 stycznia 1885

(1078 1—3)
O B W I E S Z C Z E N I E
k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1885
l. 7776 względem powołania IVtej klasy
roku do poboru wojskowego w roku 1885
raz z W. Ks. Krakowskiem.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej
porozumieniu z c. k. państwowem Mini-
sterstwem wojny, zarządziło na podstawie u-
stawy z dnia 2 października 1882 D. u. p. l.
153, powołanie 4tej klasy wieku do tegoro-
cznego poboru wojskowego w Galicyi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Co się wskutek reskryptu ministerial-
go z d. 29 stycznia 1885 l. 1539/362 II a)
podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.
Loeb l. m. p.

(1079 1—3)
R U N D M A C S U N G
t. Statthalteri vom 10 Februar 1885
nachez. 7776, betreffend die Beibehaltung der
ami i derangierung der 4ten Altersklasse bei der re-
ecznego Stellungs im Jahre 1885 in Galizien
owadzogen und dem Großherzogtume Krakau.

Das k. k. Ministerium für Landesver-
waltung hat im Einvernehmen mit dem k. k.
Weichs-Kriegs-Ministerium auf Grund des
Gesetzes vom 2 October 1882 St. G. B. 31.
153, die Beibehaltung der Heranziehung der
4ten Altersklasse bei der diejährigigen regelmä-
igen Stellungs in Galizien und dem Groß-
herzogtume Krakau angeordnet.

Was zufolge des Ministerial-Erlasses
vom 29ten Jänner 1885 St. G. B. 1539/362 II a
zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.
Loeb l. m. p.

(1078 1—3)
O B E S C H E I D E
C. k. Namiestnictwa z dnia 10 Lutego
1885 l. 7776 o pokankaniu IV klasy 4let
do poboru wojskowego w roku 1885 w
Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem
Krakowskiem.

C. k. Ministerstwo krajowej okoronii
w porozumieniu z c. k. państwowem
Ministerstwem wojny, przykazało na
podstawie ustawy z dnia 2 lutego 1882
St. G. B. 31. 153 pokankanie 4tej
klasy 4let do siogoroczego poboru woj-
skowego w Galicyi wraz z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

Tote podaje sa w naschadstvek res-
krypta ministerialnego z 29 Gchna c.
p. 1539/362 II a) do obojch wkomosci.
Loeb l. m. p.

L. 32555.

(552 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzy-
wa niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu
Maryę Cywińską i Sebastjana Romiszowskie-
go, jako domniemanych spadkobierców s- p.
Julii Strzyżowskiej zmarłej w Krakowie dnia
15 listopada 1880 aby w przeciągu roku od
dnia ogłoszenia niniejszego edyktu deklaracye
swe do spadku po s. p. Julii Strzyżowskiej
wnieśli gdyż w razie jeżeli w przeciągu
tego czasu ani sami do spadku się nie zgło-
szą ani pełnomocnika w tym celu nie usta-
nowią będzie rzeczą ustanowionego dla
nich kuratora adwokata dr. Hajdukiewi-
cza wnieść w ich imieniu deklaracye do te-
goż spadku a przypadające im części spad-
kowe administrowane będą przez tegoż kura-
tora a ewentualnie złożone zostaną w prze-
chowanie sądowe i tamże zatrzymane tak
długo, dopóki nie nastąpi dowód ich śmierci
i lub ogłoszenie ich za umarłych.
Kraków, 30 grudnia 1884.

L. 5260.

(659 1—3)
C. k. sąd obwodowy wdrażając postę-
powanie urzędowe celem uznania za zmar-
łego Michała Kozła syna s. p. Jana Kozła
z Przytkowic, który służył w c. k. pułku
pi-choty hr. Khevenhüller nr. 35 i wraz
z tymże pułkiem w roku 1859 brał udział
w bitwie pod Solferino, od tego czasu zaś
bez wieści zaginął, wzywa tegoż Michała
Kozła, oraz każdego, któryby o życiu lub
śmierci jego miał wiadomości, aby o tem
albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi p.
adw. dr. Krobickiemu w Wadowicach do-
niósł, w przeciwnym bowiem razie po bez-
skutecznym upływie jednego roku, który na
dzień ostatni miesiąca lutego 1885 się nazna-
cza, tenże Michał Kozioł za zmarłego uwa-
żany będzie.
Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 8522.

(672 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie za-
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Teodora vel Fedka Demkó (syna Mikołaja),
iż na prośbę Tomasza Jurkiewicza de praes
6 listopada 1884 l. 8522 dozwolono na pod-
stawie skryptu dłużnego dtto Żółkiew 22go
września 189 l. rep. 7175 intabulacyę prawa
zastawu dla sumy 800 złr. a. w. z pu., w
stanie biernym 1/4 części realności wyk. hip.
l. 64 gminy kat. Wulka mazowiecka objętej
i w stanie biernym 1/10 części realności
wyk. hip. 65 powyższej gminy objętej a na
imię Fedka Demkó (syna Mikołaja) zapi-
sanej, na rzecz Tomasza Jurkiewicza, że dla
niego ustanowiono kuratorem ad actum Ste-
fana Matwijów naczelnika gminy Wulka
mazowiecka, i że temu kuratorowi uchwałę
dozwalającą wpisu powyższego prawa zasta-
wu doręczono.
Uhnów, 27 listopada 1884.

Doniesienia prywatne

L. 526.

(1067 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia przysługującego
gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa
propinacyi wódek i piwa, tudzież prawa po-
boru daniny komunalnej od tych napojów,
i browaru miejskiego na trzechlecie, od 1
stycznia 1886 po koniec grudnia 1888, e-
wentualnie także na część później określić
się mającą roku 1885, jeżeliby dzierżawa ta
przed upływem roku tego dzierżawcy odda-
na być mogła; rozpisuje się niniejszem li-
cytacyę ofertową, otwartą od dnia niniej-
szego obwieszczenia aż do dnia 17 marca
1885 do godziny 12tej przed południem, a
to z wykluczeniem licytacyi ustnej.

Ceny wywołania ustanawia się na-
stępnie:

1. Za prawo propinacyi wszelkich go-
rzałek, rozolisów i t. p. 10880 zł. 33 et. wa.
2. Za prawo po-
boru daniny komunal-
nej bliżej poszczególnio-
nej w protokole licytacy-
jnym od różnych go-
rzałek, rozolisów, likie-
rów i t. d. rocznie po 14217 " — " "
3. za prawo propi-
nacyi piwnej rocznie 6282 " — " "
4. za prawo pobo-
ru daniny komunalnej
od piwa rocznie 1954 " — " "
5. za browar miej-
ski rocznie 600 " — " "

czyli łącznie 33933 zł. 33 et. wa.
Nakoniec zastrzega się, że propinacja
gorzałczana, tylko łącznie z daniną komu-
nalną od gorzałek, a propinacja piwna
tylko łącznie z daniną komunalną od piwa
i z browarem wypuszczone zostanie.
Bliższe postanowienia zawiera proto-
kol licytacyjny, który przeglądany być
może w registraturze tutejszej.
Magistrat miasta.
Rzeszów, dnia 10 lutego 1885.

Wdowa

po urzędniku, w średnim wie-
ku, posiadająca język francu-
ski, niemiecki i polski, oraz
grę na fortepianie, a przez
dłuższe lata pełniąca obowiązki guwernant-
ki, poszukuje miejsca jako towarzyska do
osoby starszej, lub w zastępstwie matki do
starszych lub młodszych pańienek. Bliższa
wiadomość: Poste-restante. A. B.
w Jarosławiu. (1081)

L. 12.

(1089)

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie.

zarejestrowanego stowarzyszenia z nieogra-
niczoną poręką zaprasza wszystkich człon-
ków Towarzystwa na walne zgromadzenie,
które się odbędzie dnia 10 marca 1885 o
godz. 10 rano w lokali Towarzystwa w Bor-
szczowie.

Przedmioty obrad:

- 1 rozdział zysku i udzielenie Dyrekcji
absolutoryum z rachunków i czynności za
rok 1884.
- 2 wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
- 3 wybór 3 członków Rady zawiadow-
czej w miejsce wylosowanych.
Borszczów, dnia 10 lutego 1885.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowe-
go w Borszczowie stowarzyszenia zarejestr.
z nieograniczoną poręką.

ks. Hilary Tyszyński Michał Hordyński.
prezes. sekretarz.

L. 48.

(1068)

Zwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych.

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogra-
niczoną poręką — odbędzie się dnia 8go
marca 1885 o godzinie 3ciej po południu
w sali miejscowego budynku szkolnego.

Porządek dzienny:

- 1 Sprawozdanie Dyrekcji z czynności
za rok 1884.
- 2 Sprawozdanie komisji kontrolującej
i wniosek o udzielenie Dyrekcji absoluto-
ryum z czynności i rachunków do 31 gru-
dnia 1884.
3. Wnioski komisji kontrolującej co
do rozdziału czystego zysku za rok 1884,
zabezpieczenia remuneracyi dla kasyera na
rok 1885 i zezwolenia zwrotu 1 członkowi
udziału.
4. Wybór komisji kontrolującej z 3
członków na rok 1885.
5. Zmiana §. 78 statutu.

Ustrzyki dolne, d. 14 lutego 1885.

Rada nadzorcza:

Prezes: Sekretarz:

Józef Nanowski. Antoni Namieśnikowski.

L. 576.

(1001 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia przysługującego
gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa
propinacyi miodowej tudzież poboru daniny
komunalnej od miodów sycenych, wiśniaku
maliniaku, dereniaku i lipniaku na trzechlecie
od 1 stycznia 1886, po koniec grudnia
1888, ewentualnie także na część później określić
się mającą część roku 1885, jeżeliby dzier-
żawa ta przed jego upływem dzierżawcy
oddana być mogła, rozpisuje się niniejszem
licytacyę ofertową, otwartą od dnia niniej-
szego obwieszczenia aż do dnia 10 marca
1885, do godziny 10 przed południem, a to
z wykluczeniem licytacyi ustnej.

Pisemne oferty wnosić należy do rąk
Naczelnictwa miasta w kwertach zapie-
czętowanych w przeciągu czasu zwyż usta-
nowionego, albowiem zaraz po terminie o-
statecznym, to jest dnia 10 marca 1885,
o godzinie 6 po południu, nastąpi otwarcie
ofert wobec komisji do tego powołanej.

Cena wywołania ustanawia się następnie:
1. Za prawo propinacyi to jest własne
go produkowania i szynkowania miodów
rocznie 1500 złr w. a

2. Za prawo poboru daniny komunal-
nej po 2 et. w. a., od każdego litra sprowa-
dzanego miodu rocznie 587 złr. w. a.

czyli łącznie 2807 złr w. a
przytem zastrzega się, że obadwa te przed-
mioty tylko łącznie wypuszczone zostaną.

Bliższe postanowienia zawiera odośny
protokół licytacyjny, który przeglądany
być może w registraturze tutejszej.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 10 lutego 1885.

Kalinowski.

Koncypiet adwokacki

z kilkuletnią praktyką i chlubnymi świade-
ctwami zaopatrzony poszukuje posady. Bliż-
sze szczegóły udziela z grzeczności dr. Iz.
Hitzer Stanisławów. (1087 1—3)

L. 79.

(1080)

Ogłoszenie.

Przy c. k. zakładzie górniczo hutniczym
w Swoszowicach jest do zbycia machina
parowa, urządzona na zmienną expandyę i
kondenzacyę o sile 25 koni w dobrym stanie.
C. k. Zarząd górniczo hutniczy
w Swoszowicach.

Założono 1847 w Wiedniu i Budapeszte
od 1861.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu sło- dowego cena flaszki 65 et.	Jana Hoffa skoncektrowany eks- trakt słodowy i flakon 1 złr. 12 et mała flaszka 70 et.
Jana Hoffa cu- kierki pierś- owe z ekstraktu słodowego prawdziwe tylko w nie- bieskich torebkach po 60. 30. 15 i 10 et.	Jana Hoffa cze- kolada zdrowia ze siodu 1/2 kilo I. 2 złr. 40 et II. 1 złr. 60 et., 1/4 kl. I. 1 złr. 30 et., II. 90 et.

Wyleczenie

z bolesnych cierpień piersi
i mocnego kaszlu.

Do Pana 5950

Jana Hoffa

wynal. zcy i jedynego twórcy prawdziwych
preparatów słodowych, c. k. nadwornego do-
stawcy wielu państw w Europie etc. et
Wiedeń, I. Graben, Bräuner-
strasse nr. 8.

Berlad, 16 kwietnia 1883 na

Moldawie.

Wielmożny Panie! Pańskie
Jana Hoffa piwo zdrowia z eks-
traktu słodowego, sprawiło mi
w moich bolesnych cierpieniach
piersi i silnym kaszlu znaczne
popolepszenie, tak, że czuję się
spowodowanym Panu moim naj-
szersze podziękowanie wypo-
wiedzieć i wszystkim cierpiącym
takie lecznie i smaczno poży-
wne preparata zalecie.

Przesłać Panu równocze-
śnie 18 złr., za co proszę mi
łaskawie koleją niezwłocznie
przesłać 28 flaszek piwa zdrowia
z ekstraktu słodowego, 4 torbki
cukierków słodowych i czekol-
dy słodowej nr. I. Oczekując
Pańskiej wartościowej przesyłki,
kreślę się z szacunkiem

S. Weinstock.

Zamek Dobrohość, 20 marca 1884.

Proszę za pobraniem 13 fla-
szek Pańskiego znakomitego Jana
Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu
słodowego, jak najrychlej prze-
słać
Hrabina Dobalsky.

Lekarskie uznanie lecznicze

WIEDEŃ. W chemicznem
laboratorium profesora Kletzin-
skiego badane składniki Jana
Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu
słodowego, okazały swoją poży-
wną i wzmacniającą własność,
wskutek czego w atonii prze-
wodu kiszek, w nieregularnej
cyrkulacji brzochna, w afekcyi
piersi i skłonności do gorączki
trawiającej, z wielkim skutkiem
używane być mogą.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Ruker,
J. Beiser, P. Mikolasek, H. Blumenfeld apt.
Karol Bałaban, K. Krzyżanowski, J. Piec,
A. Kochanowski, apt. K. Klimowicz; Białe
E. Keler, A. Blumenthal; apt.; Bochnia J.
Michnik; Borszczów M. Niemcewicz, apt.;
Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst,
apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków
L. Noss, apt.; Dolina Trauttmann, apt.;
Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J.
Birn; Gródek A. Lippus, Grzymałow J.
Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Ja-
rosław Robm, Wisłocki, apt.; S. Ellenberg.
Jasło K. Wiszniowski, Jan Janiger, Kraków
J. Trautzmänn, Redyk, apt. Kołomyja Sido-
rowicz, Stenzl, apt.; Kossów St. Bursa apt
Krystynopol F. Ormiezowski, apt. Monaste-
rzyńska L. Zarski apt.; Nowy Sącz Filippek,
Jakubowski apt.; J. Grossbard; Podgórze J.
Skalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz apt.
Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M.
Krug, J. Maszewski, L. Nalik, apt.; Rze-
szów Karpiński, apt. Schaiter, A. G. Neuge-
bauer, J. Blumenberg, Sambor Eleksiewicz
apt.; Maresch, apt.; Sanok Rymczarski, Sokal
J. Wysocki, apt.; Stanisławów J. Ma-
cura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jam-
rogiewicz, H. Kahane, apt.; Tarnów W.
Muldner et C; Zaleszczyki St. Szymonowicz,
apt.; Żółków Józef Gold; Czerniowiec Leon
Beldowicz, Erben J. Golichowski, Krzyżano-
wski, apt. Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jasie
T. W. Braglawicz.

60 wysokich odszczególnień.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 6.
Założony w roku 1845

Upraszamy Wielmożnego **Leona Szumańskiego**, by nam miejsce swego teraźniejszego pobytu podać raczył. (1029 3-3)
Zarząd dóbr **Myszkowice**.

Bez konkurencyi!

Koszule męskie z dobrego trwałego Chiffonu z najcieńszymi przodem, pięknie i dobrze szyte, najnowszego kroju — sztuka 1 złr.

Pojedyncze koszule do łaskawego oglądnięcia na żądanie przesyła się.

M. Beyer i Spółka
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.
1079



W Izydorówce, stacya kolei Stryj, poczta Żurawno, są do nabycia dwa czteroletnie ogiery.

Blizsza wiadomość: Zarząd majątku **Izydorówka**. (1025 3-6)

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia dzieci i osób wiatych, słabych na piersi lub żołądek; albo dotkniętych bradaczką i ogólnym osłabieniem, RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowany przez
P-a DELANGRENIER w PARŻU.
(Unikać fałszerstw i naśladownictw).
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlaka i Krzyżanowskiego. (10 4-)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI
jest środkiem łagodzącym i usmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kłuszu, etc. przeciw kaszłom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARŻ, ULICA DROUOT, 22 i 19
W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Nahlaka.
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i w aptece P. Pipesa.

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1885
nabyć można po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ”
Zamiejscowi zechcą przesłać 2 zł. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uszczerpkem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy szematyzmu.

Rolnik

Gospodarz samoistny na większym obszarze od lat dłuższych, obznajomiony we wszystkich galeziach gospodarstwa folwarcznego i gorzelnianego, poszukuje odpowiedniej osady. Blizszej wiadomości udzieli p. J. Birkle we Lwowie, Rynek 1. 26, i p. (923 4-4)

(875 2-3)

Najnowszy wynalazek!
Przeciw chrypcy i kaszlowi
niezrównane w skuteczności
CUKIERKI

z ekstraktu kionowego
w pakietkach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie u p. St. Markiewicza, K. Bałlabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.
M. A. TRENNER I SPÓŁKA
w Deutsch-Kreuz,
wynalazca i producent. — Generalna agencja u p. F. KRAUSE we Lwowie.

Zakład pogrzebowy
Braci Kurkowskich
we LWOWIE

przy ulicy Sobieskiego 1. 10.
[653]

Urządzamy pogrzeby począwszy od najskromniejszych do najwspanialszych dla wszystkich stanów, a wykonując ze znaną sumiennością jak najobszerniejsze zlecenia, uchylamy wszelkie trudy pozostałej rodzinie.

Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie.

Główny skład
TRUMIEN KRUSZCOWYCH
(HERMETYCZNYCH).

Trumny drewniane, imitacje metalowych dębowe, politurowane, obite aksamitem i atlasem, Materace, poduszki i kapy atlasowe, satynowe, organzynowe, malowe i t. p.

Skład wieńców grobowych z suchych i robionych kwiatów w wielkim wyborze, również szarfy i wstęgi do wieńców, jedwabne, atlasowe, morowe, z napisami lub bez tychże.

Wieńce z żywych kwiatów wykonujemy bez różnicy pory roku jak najspieszniej. Urządzamy także kompletne pogrzeby na prowincyi.

Wszelkie zamówienia z prowincyi bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy) wykonujemy bezzwłocznie.

Z wysokim poważaniem
Bracia Kurkowscy
właściciele zakładu pogrzebowego.

KAROL BAŁLABAN
we Lwowie
poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecając, sprzedaje 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

4³/₄ kilo wysła do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędných światowych firm. wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydajności zupełnie. [217 7-2]

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPULKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rzuńnię, para 1 zł. i wyżej
TACKI pod ampulki kryształowe sztuka 90 ct.

Chustki damskie zimowe

po złr. 3.50, 4, 4.75, 5.25, 5.75, 6.25, 7.50, 8 i 8.50.

Chustki damskie Hymalaj po złr. 10, 11, 12, 14, 16 i 18.50.

Chustki zimowe dla pań po złr. 1, 1.70, 2.70, i 4.

Chustki Kaszmirowe drukowane, do nakrycia głowy po 85 ct., zł. 1.05, 1.20, 1.25 i 1.30.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10.
(643 20-2)

Pomarańcze

lub CYTRYNY, nowego zbioru, najprzedniejsze, dojrzałe i wybierane z Messiny, 20 do 45 sztuk, stosownie do wielkości, w pięknym koszyku 5 kilo, starannie opakowane, rozsyła pocztą po całych Austro-Węgrach za własną opłatą cła i franco za pobraniem należności 1 złr. 90 ct.

R. Maiti w Tryeście.

Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przysłaniu należności franco z góry, od koszyka o 15 ct. taniej.
[730 13-20]

Na post sztokfisz

moczony po 40 cent. kilo
suchy po 90 cent. kilo

Wyzina solona po 1 złr. 40 ct. kilo

Węgorz marynowany po zł. 2.40 kilo

Sardynki francuskie „Grado“ po ct. 25, 35, 40, 60 i złr. 1.20 puszka.

Sardynki z Nantes, najprzedniejsze 80 ct. i złr. 1.50 puszka.

Omary królewskie po 65 ct. i zł. 1.50 puszka.

Anchovy duńskie po 80 ct. puszka.

Łosoś Colombia po 90 ct. puszka.

„ norwegijski w oliwie po zł. 2.40

Śledź „stralsundskie po 65 ct. i zł. 1.30

„ wędzone po 10 ct. sztuka.

„ marynowane po 12 ct. sztuka

„ solone po 7 i 12 ct. sztuka

Kawior astrachański, najprzedniejszy.

Łosoś wędzony, nadreński

Różne sosy, przyprawy i musztardy

i najprzedniejszą Oliwę virge po ct. 1

20, 30, 60 i zł. 1.20 flaszka

poleca **HANDEL**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku, 1. 4.
(1064 1-)

MEDAL ZŁOTY

na wystawie powszechnej w 1878.

WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873
4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania NAPÓJ GAZOWYCH wszelkiego gatunku:

Wody soleckiej, limonady, Soda Water, win musujących, nasycań gazem piwa etc.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtu owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna w najlepszym gatunku. Szkło kryształowe. Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

HERMANN LACHAPPELLE J. BOULET & Comp. Następcy,
Inżynierowie Mechanicy.
PARYZ ul. Boinod Nro. 31—33 (Boulev. Ornano Nro. 4—6) **PARYZ**.
Dawniej ulica Faubourg-Poissonnière. (901 2-6)

PASTYLKI I ELIXIR HOUDÉ

Z MURIATEM KOKAINY

(Chlorhydrate de Cocaine)

Z powodu znieczulenia (anestezji) miejscowego i wewnętrznego jakie wywołują te pastylki, sprawiają one ulgę natychmiastową i usmierzają ból gardła, grypy, chrypkę, ulgę głosu i wszelkie zapalenia krtań. Usuwają świądzenie, łezliwość i uczucie brzygoty w gardle, wzmacniają organy głosu, oddają ważne usługi w leczeniu kanału pokarmowego i żołądka, ułatwiają pożycie pokarmów w bolesnościach i zaburzeniach gardła. Każdy cukierek zawiera jeden miligram Muriatu Kokainy chemicznie czystego. Doza od 6-ciu do 12-tu na dzień stosownie do wieku; należy z stawiać je w ustach aż do rozpuszczenia i żuć jeden po drugim na godzinę przed jedzeniem.

ELIXIR HOUDÉ z MURIATEM KOKAINY stanowi silny środek łagodzący w nerwobolach, zębobolach, przyspiesza powrót do zdrowia i powraca wyczerpane sily. Zalecany w leczeniu zapalenia żołądka, gastralgij, trągnięć trawienia, wzdęcia i wszelkich porażeniach żołądka, usmierzają bólesci żołądka pochodzące ze skąpaności, ran i overdoz. Elixir ten zawiera dwa miligramy substancji skutkującej na 20 gramów. Doza — kieliszek po jedzeniu i w chwili napadu.

Skład w aptece: Houdé, 42, ul. du Faubourg St. Denis w Paryżu.
We Lwowie: w aptece P. Mikolascha; — w Krakowie: w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicarnych kaucej małopolskich wojskowych, na kauce i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszelkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dzianym bez doliczania prowizji.
(3 102)